



Kurier

LISTOPAD '94

Rok IV Nr 11/45

Cena 6000 zł

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



Meseritz. Hohestraße.

Ulica Wysoka na początku wieku

W numerze:

JESIENNA SESJA RADY MIEJSKIEJ

“POJEDNANIE” MARKAMI LICZONE

SPACER PO CMENTARZU PERE LACHAISE

Z PRZESZŁOŚCI MIĘDZYRZECZA

SPRZĄTANIE ŚWIATA

KRONIKA POLICYJNA

SPORT

25 listopada, o godz. 16.30

w Klubie Garnizonowym
odbędzie się:

II SAMORZĄDOWY SEJMIK KULTURY

Spotkanie stanowi otwarte forum dla wszystkich międzyrzeczian zainteresowanych problemami animacji życia kulturalnego w naszym mieście. W Sejmiku wezmą udział kierownicy i dyrektorzy międzyrzeczskich ośrodków upowszechniania kultury, szkół oraz przedstawiciele lokalnych władz i radni. Celem spotkania jest dyskusja o kondycji szeroko pojętej kultury i najważniejszych, przyszłorocznych imprezach artystycznych, jakie odbędą się pod patronatem naszych placówek kulturalno-oświatowych.

NOWINKI Z RATUSZA

Od dnia 4 października br. obowiązuje w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu nowy regulamin organizacyjny i regulamin pracy urzędu. Z dokumentów tych wynika, że w skład ścisłego kierownictwa urzędu wchodzi:

- Burmistrz - **Władysław Kubiak**
- Zastępca burmistrza do spraw majątku gminy - **Piotr Buszewski**
- Zastępca burmistrza do spraw inwestycji - **Adam Kosiński**
- Skarbnik (Główny Księgowy Budżetu) - **Zofia Guzikowska**
- Sekretarz Gminy - **Bożena Starkowska**

Po przeprowadzeniu zmian powstały następujące komórki organizacyjne:

- Wydział Finansowo-Budżetowy
- Wydział Budownictwa i Inwestycji
- Wydział Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa
- Wydział Spraw Obywatelskich

- Wydział Zdrowia, Oświaty, Kultury, Sportu, Tyrystyki i Handlu
- Wydział Organizacyjno-Administracyjny
- Wydział Ochrony Środowiska
- Wydział Nadzoru i Kontroli
- Referat Obrony Cywilnej
- Urząd Stanu Cywilnego
- Biuro Rady Miejskiej
- Biuro Prawne

Jednostkami organizacyjnymi urzędu są:

- Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej
- Ośrodek Sportu i Rekreacji
- Ośrodek Pomocy Społecznej
- Międzyrzeczki Dom Kultury
- Biblioteka Publiczna
- Przedszkola i żłobki

W przeddzień Dnia Edukacji Narodowej odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu uroczyste spotkanie z dyrektorami przedszkoli, w którym wzięli udział również przewodniczący dwóch związków zawodowych, przewodnicząca Komisji Oświaty przy Radzie Miejskiej i wizytator ds. przedszkoli Delegatury Kuratorium Oświaty.

Burmistrz Miasta i Gminy wręczył wyróżniającym się nauczycielom przedszkoli nagrody finansowe.

URODZENIA



1. Drogosz Kasjan s. Macieja i Edyty
2. Jurczak Anna Maria c. Andrzeja i Danuty
3. Śniadecka Angelika c. Józefa i Sylwii
4. Piłowska Kinga c. Jana i Teresy
5. Stypa Mateusz Wojciech s. Zbigniewa i Beaty
6. Luc Natalia c. Krzysztofa i Małgorzaty
7. Kosiorok Adam Stanisław s. Stanisława i Katarzyny
8. Kąkolewska Sylwia c. Leszka i Marii
9. Winiarczyk Piotr s. Remigiusza i Anny
10. Nowak Piotr s. Klemensa i Małgorzaty

11. Samolak Kamil Patryk s. Zbigniewa i Sławy
12. Poturalski Marek Sławomir s. Andrzeja i Zenobii
13. Pawłowski Krzysztof Adam s. Edwarda i Janiny
14. Bręk Adrian Jakub s. Mirosława i Beaty
15. Leja Karolina Aniela c. Marka i Beaty
16. Świątek Marek Edward s. Wiesława i Marii
17. Przybysz Kamil s. Daniela i Beaty
18. Szyszka Natalia i Bożena c. Marka i Wio
19. Zimniewicz Mirella Ewa c. Roberta i Ewy
20. Nazimna Nicole Sonja c. Eugeniusza i Wandy



ŚLUBY



1. Karpiński Jerzy i Jankowiak Beata
2. Bugaj Grzegorz i Belka Renata
3. Odoliński Stanisław i Jakimczyk Maria
4. Niewiarczuk Piotr i Pawlak Bogumiła
5. Talarek Grzegorz i Lubik Anna
6. Wetzel Sławomir i Witczak Marzena
7. Wesoly Zygmunt i Gonera Janina
8. Morawiecki Tomasz i Sidorowicz Edyta
9. Lipiński Waldemar i Agrest Aniela
10. Derecki Jerzy i Maślewska Ewa

11. Jasiński Janusz i Myszek Dorota
12. Polus Andrzej i Żebrowska Arletta
13. Zaciewski Marek i Troszczyńska Barbara
14. Kuźmich Artur i Michalczak Anna
15. Śmieński Mariusz i Sikorska Mariola
16. Łuczkwiec Jarosław i Figaniak Małgorzata
17. Kaczmarek Robert i Toczek Bernadeta
18. Łastowski Jarosław i Wójcicka Wioletta
19. Doll Stephan i Czajkowska Agnieszka
20. Witczak Grzegorz i Idzikowska Aneta

18 LAT KOŃCZA

- Gałązka Lidia
- Dubicka Ewa
- Bartóg Weronika
- Szeremet Sławomir
- Szumkis Robert
- Musielak Tomasz
- Ogrodowczyk Jarosław
- Owczarek Agnieszka
- Ważny Radosław
- Dreliszak Magdalena
- Klimaszewski Marek
- Wiśniewska Elżbieta
- Wiśniewska Małgorzata
- Rybczyński Grzegorz
- Ojrzanowska Beata
- Baranowska Eliza
- Ludwiczak Anita
- Skalska Joanna
- Jackowska Barbara
- Jaszczyszyn Arkadiusz
- Witczak Marzena
- Matern Jerzy
- Tomaszewska Małgorzata



- Nowak Arkadiusz
- Mejza Mariusz
- Cyran Ewa
- Sadowska Anna
- Demkowicz Aleksandra
- Maciejewska Agnieszka
- Kazimierczak Alicja



ZGONY

1. Dylejko Wacław zam. Gorzyna
2. Dura Józef zam. M-cz
3. Białowski Wincenty zam. M-cz
4. Wojtuszek Jadwiga zam. M-cz
5. Pietrusik Władysław zam. M-cz
6. Rzepka Franciszka zam. Szumiąca
7. Mikołajski Marek zam. M-cz
8. Słowikowska Helena zam. M-cz
9. Grabowska Weronika zam. M-cz
10. Adamiuk Marcin zam. Wysoka
11. Kottowski Jan zam. M-cz
12. Undro Wanda zam. M-cz

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder, SEKR. RED.: Joanna Szczotko,
ZESPÓŁ RED.: E. Błaszczak, S. Cyranik, D. Brożek, P. Buszewski, J. Dąbrowski, R. Krawiec,
Zb. Melnik, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokółowska, J. Stopyra, A. Świder
J. Wiśniewski, E. Ziarkowski, A. Zientecka.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 18-02.
Nr konta: BS Międzyrzecz 921246-72586-136-61

Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów.

Ogłoszenia: 4.000 zł cm², 2.000 zł słowo, w kolorze 8.000 zł cm².

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

Skład komputerowy: "A-Graf-Komp" Ireneusz Faliński Lubniewice-Suszyce 12/10/3 (10⁰⁰-21⁰⁰)

Druk: Poligrafia St. Grzeškowiak, Dunikowskiego 5, Gorzów Wlkp.

Zgodnie z nowym regulaminem pracy burmistrz przyjmuje obojętnie w sprawach skarg i wniosków raz w tygodniu w poniedziałku w godzinach od 10.00 do 16.00. Zastępcy burmistrza, sekretarz i skarbnik oraz kierownicy wydziałów i referatów przyjmują interesantów w sprawach skarg i wniosków codziennie w godzinach urzędowania. W przypadku gdy w poniedziałek przypada dzień ustawowo wolny od pracy, burmistrz przyjmuje w sprawach skarg i wniosków w następnym dniu roboczym w takich samych godzinach.

W urzędzie obowiązuje następujący **rozkład czasu pracy pracowników**
- w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.15
- w każdą pierwszą sobotę miesiąca od 7.30 do 12.30

W dniach od 29 września br. do 2 października w zaprzyjmo-

nym z naszą gminą niemieckim mieście Haren przebywali obecny Burmistrz i Przewodniczący Rady oraz Burmistrz i Przewodniczący poprzedniej kadencji. Przedstawiciele naszej gminy zostali zaproszeni przez tamtejsze władze na uroczystość wręczenia gminie Haren Honorowego Sztandaru Rady Europejskiej. Odznaczenie takie nadaje się gminie która w sposób szczególny zasłużyła się w rozpoznaniu myśli europejskiej.

W dniu 18 października br. Zarząd Gminy spotkał się z sołtysami. Tematem spotkania było omówienie bieżących spraw oraz dyskusja nad projektem nowego statutu sołectwa.

Rozkopywanie chodników w mieście nie jest związane z gazyfikacją miasta. Zainteresowanym spieszymy donieść, że - tzw. „wykopki” w centrum miasta związane są ze zmianą kabla energetycz-

nego. Na zlecenie Zakładu Energetycznego prace te wykonuje PRIM Międzyrzecz

- „wykopki” nad Obrą związane są z budową rurociągu tłoczego kanalizacji sanitarnej do przepompowni na ul. Chrobrego. Prace za zlecenie urzędu prowadzi RPM Międzyrzecz.
- „wykopki” na ul. Świerczewskiego okolica Paklicy spowodowane są budową ciepłociągu z kotłowni c.a. na centrum do Zakładu Produkcji Czystego
- „wykopki” pomiędzy Obrzycami a Bobowickiem związane są budową kolektora tłoczego kanalizacji sanitarnej łączącej Bobowicko z Obrzycami, a następnie z oczyszczalnią ścieków w Międzyrzeczu

DANUTA SOKOŁOWSKA

„Z bocznego krzesła donoszę”

Zmiany personalne, zmiany w budżecie - czyli I jesienna sesja Rady Miejskiej

W dniu 4.10.1994r. odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej. Początek sesji to jak zawsze sprawy regulaminowe, zatwierdzenie protokołu z poprzedniej sesji, stwierdzenie quorum (radnych obecnych było 26).

Blok spraw personalnych to pierwsza część sesji. Zgodnie z wnioskiem burmistrza i na wniosek przewodniczącego w głosowaniu jawnym wybrano zastępcę burmistrza do spraw inwestycji. Został nim Pan Adam Koziański. Tą samą uchwałą odwołano z funkcji zastępcy P. Bernardetę Sierpatowską. Pan Adam Koziański pełni funkcję od dnia wyboru to jest od 4 października 1994r. Ustalono jednocześnie pobory w wysokości takiej samej jak zastępcy burmistrza do spraw majątku gminy Pana Piotra Buszewskiego - czyli 13.720.000 - brutto. System podwyżek poborów dla burmistrza i jego zastępców jest obligatoryjny - czyli podwyższenie poborów następuje z urzędu w chwili gdy Rada Ministrów ustali nowe tabele zaszerogowań dla urzędników. Nie zachodzi więc konieczność corocznych dyskusji na ten temat i podejmowanie nowych uchwał. Muszę przyznać, że jest to lepsze rozwiązanie niż istniejące w ubiegłej kadencji.

Kolejne zmiany personalne to odwołanie z funkcji sekretarza gminy P. Danuty Sokółowskiej. Na nowego sekretarza powołana została P. Bożena Starkowska, dotychczasową pracownicę wydziału finansowego w Urzędzie Miasta. Odwołanie P. Sokółowskiej zostało spowodowane - według oświadczenia burmistrza - zmianą koncepcji organizacyjnej Urzędu. P. Sokółowska obejmuje funkcję kier. wydziału Nadzoru i Kontroli. Przewodniczącą Rady, burmistrza i radni wyrazili swoje uznanie i podziękowanie P. Sokółowskiej za dotychczasową pracę. Głosowanie w tej sprawie odbyło się na wniosek radnych w trybie tajnym. Uchwała następną dotyczyła powołania przewodniczących i zastępców przewodniczących stałych komisji Rady.

Komisja Rewizyjna - przewodniczący P. Waldemar Glinka, zastępca P. Eugeniusz Ziarkowski, Komisja Oświaty, Kultury i Zdrowia - przewodniczący P. Alicja Witter, zastępca P. Krzysztof Marzec, Komisja Rolnictwa, Infrastruktury Wsi i Ochrony Środowiska - przewodniczący P. Ryszard Ignatowicz, zastępca P. Grzegorz Brodziński, Komisja Inwestycji, Budownictwa i Mienia Komunalnego - P. Bogdan Rusiecki, zastępca P. Kazimierz Kowerczyk, Komisja Przestrzegania Praw i Gospodarki Finansowej - przewodniczący P. Zenon Blochowicz, zastępca P. Mirosława Świdarska-Rosół.

Do tej ostatniej Komisji dokoptowano jako członka P. Wiesława Saleja. Powołano również na członków Komisji Oświaty, Kultury i Zdrowia osoby spoza Rady P. Grażynę Ilińczyk i P. Leszka Kołodziejczaka.

W kolejnej uchwale powołano członków Komisji Dyscyplinarnej i Instancji w Urzędzie Miasta i Gminy, w składzie: P.P. A. Świder, H. Rusiecka, D. Sokółowska, M. Wilczak, E. Błaszczak i C. Kowalczyk.

Kolejne dwie uchwały też personalne, to powołanie 40 członków Kolegium do spraw wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Międzyrzeczu, oraz 53 ławników ludowych do Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu i 4 ławników do Sądu Wojewódzkiego w Gorzowie.

Sprawy personalne na tym zakończono.

Zanim przystąpiono do spraw finansowych, zabrał głos przewodniczący Komisji Rewizyjnej P. W. Glinka. Przetawiał protokół z dokonanych badań w sprawie zobowiązań podatkowych wobec Gminy od osób prawnych i fizycznych - zobowiązań, których umorzenia, zaniechania podatku lub przesunięcie spłat leży w gestii burmistrza. Dotyczyło to okresu do 30 czerwca 1994r. - a więc okresu pracy poprzedniego burmistrza. Powiem szczerze (to moje odczucie, i mam do tego prawo pisząc „z bocznego krzesła”) pomimo zgrabnego i prawie eleganckiego wystąpienia przewodniczącego Komisji, uważam końcowe wnioski za grubo przesadzone, a wręcz za pozbawione podstaw. Smaczku całej historii dodaje fakt, że Komisja nie była w stanie porozmawiać i wyjaśnić pewnych spraw z zastępcą burmistrza (poprzedniej i obecnej kadencji) P.P. Buszewskim, to po prostu żart - P. Buszewski jest co dzień w Ratuszu, Żeby było jeszcze śmieszniej to zwracam uwagę Czytelników, że P. Ziarkowski jest zastępcą przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Oprócz wniosków takich jak wyżej, sformułowano wniosek bardzo ważny - Rada Miejska powinna określić jaką politykę podatkową powinien preferować burmistrz w oparciu o opinię Zarządu Gminy.

Kolejne uchwały; nr III/37/94 - przeznaczają się do sprzedaży 249 działek budowlanych przy ul. Poznańskiej, nr III/35/94 - upoważnia się Zarząd Gminy do zaciągnięcia kredytu w wysokości 5 miliardów zł - na oczyszczalnię ścieków. Uchwała nr III/36/94 - to przyjęcie planu pracy Rady Miejskiej do końca roku. Bardzo istotna uchwała nr III/30/94 - to regulamin organizacyjny Urzędu Miasta i Gminy Międzyrzecz.

Najważniejsze elementy moim zdaniem; limit zatrudnienia to 53 etaty, zmieniony zakres kompetencji zastępców burmistrza - zastępca do spraw majątku Gminy, oraz zastępca burmistrza do spraw inwestycji. Klarownie ustalono pozycję skarbnika, który jest równocześnie Głównym Księgowym Budżetu. Dokonano pewnych przesunięć w wydziałach i powołano bardzo potrzebny Wydział Kontroli i Nadzoru. Trudno dziś wyrokować o trafności całego regulaminu, odnośnie jednak wrażenie, że dokonane zmiany są uzasadnione, i mogą przynieść oczekiwaną poprawę pracy Urzędu Miasta. Zgodnie z zaleceniami i wymogami Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie dokonano przyjęcia uchwały nr III/23/94 w sprawie procedury tworzenia, uchwalania i dokonywania zmian w budżecie Gminy. Jest to kolejna ważna i potrzebna uchwała porządkująca tworzenie budżetu. Jest to uchwała ograniczająca bezpodstawnie i nie terminowe żądania w stosunku do budżetu - a więc do naszych gminnych pieniędzy. No i w końcu zmiany w budżecie o kwotę 1.772.094 tys. zł.

Zwiększa się tym samym niedobór budżetowy gminy o kwotę 990.000 tys. zł. Nie jest to tak źle, bo jednocześnie zwiększa się dochody planowane o kwotę 782.094 tys. zł.

Ale gdy trzeba dzielić zawsze niewystarczającą ilość pieniędzy z budżetu - to myślę, że należy nie tylko postępować rozważnie - głęboko jestem przekonany, że tak postępują nasi radni - ale jeszcze trzeba zdawać sobie sprawę, że „moje tak, lub moje nie” a więc głos radnego - zmienia się po sesji w określone pieniądze. Że, to właśnie „moje tak” zdecydowało o 100 milionach na to, lub tamto. Obserwując głosowania zarówno z poprzedniej kadencji, jak i obecnej, mam czasami wątpliwości, czy naprawdę każde podniesienie ręki jest precyzyjnie kontrolowane przez właściciela tej ręki. Gdzie zwiększono wydatki? - 550 milionów to opieka społeczna, (w tym 130 milionów na komputeryzację Ośrodka Pomocy Społecznej. 100 milionów na dofinansowanie Straży Pożarnej. 690 milionów na Kulturę i sztukę. 100 milionów na nieszczęsny laparoskop) /przepraszam, że takiego użyłem określenia, ale trwa to dość długo, a zdania są tak podzielone nawet wśród lekarzy, że „nieszczęsny laparoskop”, to chyba właściwe określenie/. Zwiększono wydatki na Urząd Miasta oraz na inwestycję w gospodarkę komunalną. Zwiększenie w Urzędzie Miasta, to zwyczajna konieczność. Budżet poprzedni, uchwalony w lutym 1994r. w sposób nieodpowiedzialny ograniczył wydatki na Urząd Miasta. Piszę o tym ze spokojem, bo głosowałem przeciw takim ograniczeniom. Było jasne, że nowa Rada Miejska musi dokonać zmian i zwiększyć wydatki na administrację. Jak wspominałem, wydaje się, że jest to realne spojrzenie na możliwości finansowe Gminy. Chciałbym, aby tak było, czego Państwu i sobie życzę.

MACIEJ SAWCZYŃ

K A B A R E T NA DOBRY POCZĄTEK

Ciekawymi imprezami zainaugurował nowy sezon artystyczny 1994/95 jeden z międzyrzeckich ośrodków upowszechniania kultury - Klub Garnizonowy.

Wieczorem 6 października przed czterystuosobową publicznością na scenie kina „Świt” swój nowy program zaprezentował znakomity kabaret „Potem” z Zielonej Góry. Pastisze znanych filmów, utworów literackich, a nawet bajek już od dziesięciu lat stanowią domenę szóstkii zielonogórczy i ... cieszą się coraz większą popularnością! Podczas gdy inni satyrycy szukają natchnienia w niuansach naszej polityki i gospodarki to „potemowcy” zachowują całkowitą „apolityczność” i doskonale bawią się znajdując inspirację w przeobrażeniach Szekspira, Andersena i Gałczyńskiego, a ostatnio dostało się także

moniuszkowskiej „Halce”, o czym mogli się przekonać mieszkańcy naszego miasta. Satyrycy mówią o sobie - „Programy kabaretu POTEM są trochę parodią, trochę absurdem, ale przede wszystkim niepoważne. Uwzięliśmy się głównie na tematy historyczno-literackie, dostało się również asom kina i piosenki”.

Laureaci licznych przeglądów, m. in. PAKI«87 Grand Prix, FAMY«89 /nagroda główna/ i FAMY«90 /Trójząb Neptuna/ po raz kolejny potwierdzili, że ich renoma jest w pełni uzasadniona. Nieomal wszystkie żarty - ukazujące nasze przywary i ułomności w krzywym zwierciadle satyry - publiczność nagradzała burzliwymi oklaskami. I nie należy dziwić się, że kilkakrotnie wywoływano ich na bis! Z gorącego przyjęcia byli zadowoleni sami artyści.

„Nierzadko zdarza się, żeby na tak dużej sali nasz występ był równie dobrze przyjęty” - wyraził uznanie dla międzyrzeckiej publiczności lider kabaretu - Władysław Sikora.

Po sukcesie jaki odnieśli zielonogórcy kabareciarze kierownik Klubu Garnizonowego, Andrzej Sobczak, poszedł za ciosem i zaprosił do Międzyrzecza bydgoski zespół estradowy Pomorskiego Okręgu Wojskowego - „Czarne bereoty”. Wojskowa estrada przyjechała do naszego miasta 11 października i wystąpiła w kinie „Świt” z dwoma różnymi spektaklami. Pierwszy z nich, zatytułowany „Małe ZOO” obejrzało czterystu uczniów szkół podstawowych, a na drugim „Kolo (obok) Fortuny” bawili się dorośli mieszkańcy Międzyrzecza. Sukces występów stanowi zapowiedź tego, że czeka nas interesujący sezon kulturalny, obfitujący w ciekawe imprezy artystyczne.

/DAB/

W KLUBIE GARNIZONOWYM

ANDRZEJKI, KASETY I BILARD

W sobotę 26 listopada, o godz. 20.00 w Klubie Garnizonowym odbędzie się Zabawa Andrzejkowa. Organizatorzy - oprócz muzyki w wykonaniu renomowanego zespołu dancinowego - przygotowali dla uczestników obficie zaopatrzone bufet oraz ... rozmaite niespodzianki. Zapisy będą przyjmowane w Kancelarii KG do dnia 18 listopada i jak nas powiadomiono - należy pośpieszyć się z wykupieniem zaproszeń, gdyż ilość miejsc jest ograniczona!

Informujemy ponadto, że codziennie - od poniedziałku do piątku - w godz. od 16.00 do 19.00 oraz w soboty od godz. 14.00 do 17.00 w Klubie Garnizonowym jest czynna wypożyczalnia kaset video, oferująca ponad 400 tytułów po bardzo atrakcyjnych cenach - 6 tys zł za jedną kasetę. W klubie, codziennie od godz. 13.00 do 22.00, można również korzystać ze stołu bilardowego, co kosztuje 50 tys zł za jedną godzinę gry.

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE inż. Wojciech GÓRZNY



Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

OS. GEN. SIKORSKIEGO 9
66-300 MIĘDZYRZECZ
Tel. (0-95) 41-1963

- | | | |
|--|-----------------------|---|
| * Przygotowanie inwestycji | Realizacja inwestycji | * |
| * Projekty budowlane i technologiczne | Doradztwo techniczne | * |
| * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących | Wyceny, kosztorysy | * |
| * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi | Opinie techniczne | * |

L E K A R Z

specjalista laryngolog

STANISŁAW KLISOWSKI

Ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojskowego w Poznaniu
przyjmuje w Poradni Ogólnej ZOZ Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 76
w piątki od godz. 17.00-18.00



Droga Redakcjo !

Z KALENDARIUM SP 1

Minione dwa m-ce od rozpoczęcia nowego roku szkolnego były nie tylko okresem codziennej trudnej pracy, ale także jubileuszy i uroczystych spotkań.

Jubileusz, to przypadające na wrzesień 30-lecie międzyrzeckiego PTTK, w którego szeregach „Paździeże” z SP 1 stanowią najliczniejszą grupę turystyczną. SKKT „Paździeże” działa od 1975r. i cieszy się w naszej szkole ogromną popularnością, a o sukcesach regionalnych i krajowych wszystkim powszechnie wiadomo. Liczne dyplomy, bogate i barwne „Kroniki” oraz bardzo ciekawa gabłota są nie tylko dowodem aktywnej, wieloletniej działalności Koła, ale także świadczą o twórczej pasji pedagoga-turysty.

Pragniemy bardzo serdecznie pogratulować **mgr Lidii Woźniak** opiekunce „Paździeży” z tytułu otrzymania dyplomu, Złotej Honorowej Odznaki PTTK oraz odznaczenia w st. srebrnym Zasłużony Działacz Turystyki - wszystko to w dowód uznania za długoletnią pracę wśród szkolnej młodzieży.

Na tej jubileuszowej uroczystości byli też obecni nasi nauczyciele: **mgr W. Chamienia**, **mgr M. Słomiana**, **mgr W. Myczkowska**.

Uczniowie z naszej szkoły: **A. Borowiec VIb**, **K. Ignatowicz VIb**, **A. Święcicka VIb**, **N. Myczkowska IVa**, **P. Pawlak VIIIc** przedstawili przygotowany pod kier. **mgr W. Myczkowskiej** program artystyczny.

Prezes SKKT „Paździeże” **M. Matuzewski VIIIa** odebrał z rąk Prezesa Oddziału p. Cz. Woźniaka dyplom przyznany przez Zarząd Główny PTTK za zasługi w upowszechnianiu turystyki oraz krajoznawstwa.

Tylko tacy aktywni i ofiarni pasjonaci potrafią obudzić w nas potrzebę podróżowania i łajzowania „by posłuchać jak bije olbrzymie zielone serce przyrody”.

Październikowa „13” okazała się szczęśliwa dla SP 1 i zapewne na długo pozostanie w pamięci jej uczniów. W tym dniu o godz. 16.30 na dziedzińcu Międzyrzeckiego Zamku odbyło się przyjęcie uczniów kl.I do społeczności szkolnej.

Bardzo serdecznie powitała wszystkich przybyłych **mgr A. Witter** - dyr szkoły, zapewniając zebranych, że każde dziecko w murach naszej SP 1 może zawsze liczyć na pomocną dłoń nauczyciela.

Honorowym gościem spotkania był naczelnik Delegatury Kuratorium Oświaty

mgr Jan Kostrobała, który w swoim wystąpieniu życzył „Pierwszacom” zadowolenia i sukcesów w 8-letniej nauce, a także podkreślił niepowtarzalny nastrój i atmosferę tej uroczystości.

Prowadziło ją troje uczniów: **A. Barczewski IIIb**, **A. Dżumaga VIIc**, **M. Matuzewski VIIIa**.

Dyrektor **T. Świdarska** ubrana w purpurę dokonała pasowania symbolicznym uderzeniem „ołówkiem” w ramię każdego pierwszoklasisty - rycerza, dla którego ósmoklasista był giermkim. Następnie przekazano Pacholęta pod opiekę 4 wychowawczyń i wręczono im „Kroniki”, które po 3 latach będą kopalnią wiedzy o klasie i każdym uczniu. Członkowie koła historycznego i chór szkolny pod kier. **mgr. I. Skwarnej** zatroszczyli się o kolejne wrażenia artystyczne. Całość była stylizowana na obyczaj rycersko-żakowski, stąd stroje, rekwizyty, archaizowany język no i scenaria zamkowa.

Pomysł i scenariusz tej niecodziennej podniosłej uroczystości jest dziełem **mgr M.Słomianej**. Serdeczne podziękowania za umożliwienie zrealizowania pomysłu składamy dyr. Muzeum w Międzyrzeczu **mgr J. Patorskiej** oraz dyr. MDK **mgr J. Pacholak - Stryczek**.

14 października również dostarczył wielu cudownych wrażeń. Tego dnia o godz. 9.00 zebraliśmy się w sali gimna-

stycznej, aby wystęпами i kwiatami podziękować naszym pedagogom za ich codzienny trud. Przybyli na to spotkanie serdecznie przez nas zaproszeni dawni pracownicy szkoły - dziś emeryci **p. Janina Turowska**, **mgr Barbara Sawala**, **p. Maria Półtorak**, **p. Aleksandra Tomaszewska**, **p. Karol Pabiński**. Wszystkich nauczycieli-emerytów, choć nieobecnych na akademii, odwiedzili w domu członkowie koła PCK, zapewniając gorąco, że szkoła wspomina Ich często, a tego dnia szczególnie serdecznie.

Staraliśmy się aby nasz program artystyczny był bogaty i urozmaicony. Na repertuar złożyły się pieśni, piosenki, poezja, taniec towarzyski, gimnastyka artystyczna. Jak zwykle bardzo wdzięcznie zaprezentowali się nasi miłusińscy z kl. II-III. Gromkie brawa i żyły świadczyły, że trafiliśmy do nauczycielskich serc.

Następnie przy kawie i ciastkach gratulowano odznaczonym i nagrodzonym, m.in. **p. Teresie Świdarskiej** i **mgr Wiesławie Chamieni** (medale Edukacji Narodowej) **mgr Jolancie Glurze** (Nagroda Ministra), **mgr Marii Siucie** (Nagr. Kuratora). Dyrekcja SP 1 również przyznała nagrody 6 wyróżniającym się nauczycielom.

Swoje reporterskie spostrzeżenia

SPISALY: **AGNIESZKA DŻUMAGA VIIc**
NATALIA STASYSZYN VIIIc



SZPITAL
DLA NERWOWO I PSYCHICZNIE CHORYCH
MIĘDZYRZECZ - OBRZYCE



Dyrekcja Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu składa podziękowanie za pomoc w przygotowaniu obchodów Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego następującym instytucjom i osobom:

1. Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 4 - Wandzie Juszcak
2. Panu Dyrektorowi Szkoły podstawowej Nr 3 - Zdzisławowi Markowskiemu
3. Panu Dyrektorowi Ogniska Muzycznego - Florianowi Matuszemu
4. Pani Dyrektor Domu Kultury - Jolancie Pacholak
5. Panu Bogdanowi Olejarzowi - Firma „COLDRUK”
6. Pacjentom oddziału VII - Piotrowi i Markowi
7. Panu Zbigniewowi Dziedziul z Gdańska - Firma „Sztatex bis”
8. Panu Jackowi Paluchowi z Międzyrzecza
9. Pani Danucie Kępińskiej - sklep w Obrzycach
10. Pani Helenie Woźniak - Bufet w Obrzycach

DYREKTOR SZPITALA
DR MED. ANDRZEJ RACHOWSKI
SPECJALISTA PSYCHIATRA

KONCERT PIEŚNI CHÓRALNEJ

Salon Muzyczny Unii Międzyrzeczan po raz drugi zafundował nam ucztę duchową zapraszając na niedzielny wieczór 25 września kolejny ciekawy zespół. Tym razem był to Poznański Chór Kameralny Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego pod dyktando **prof. Stanisława Kulczyńskiego** (być może niektórzy pamiętają jego program telewizyjny p.t. „Śpiewnik domowy”). Sala konferencyjna MDK ma niestety fatalną akustykę i głosy śpiewaków „tonęły w kotarach”. Mimo to koncert był udany i stał na wysokim poziomie. W

pierwszej części usłyszeliśmy dawną muzykę chóralną od pieśni anonimowego francuskiego „Tourdillon” przez Orlando di Lasso, Rossiniego, Chopina i Karłowicza do współczesnych kompozycji J. Świdra. Utwory w drugiej części to chóralne opracowania pieśni negro spiritualis i kompozycji Duka Ellingtona, Morrisa Alberta i Georga Gershwina. Najbardziej podobała się ognista „Makumba” H. Villa-Lobosa.

Po koncercie miałam okazję w rozmowie z prof. Kulczyńskim uzyskać kilka bliższych informacji o zespole, który liczy ok.

30 osób w wieku 21 do 40 lat. Znaczną część stanowią studenci i absolwenci Akademii Muzycznej w Poznaniu, ale są też przedstawiciele zawodów nie związanych z muzyką. Praca nad nowym utworem rozpoczyna się z podziałem na głosy żeńskie i męskie, które po opanowaniu swoich partii łączą się na próbach zbiorczych, aby nadać pieśni ostateczny kształt. Wśród chórzystów są także młodzi dyrygenci i kompozytorzy, którzy zaprezentowali się podczas tego koncertu, godnie zastępując pana profesora przy pulpicie dyrygenta.

Bardzo trafny był dobór utworów. Chór ukazał przekrój dawnej muzyki chóralnej na przestrzeni wieków, a ponadto wydo był nową barwą współczesnych popularnych piosenek.

W. MURAWSKA

CUDZE CHWALICIE, SWEGO ...

Właśnie. Nasza młodzież ze SP nr 2 w pierwszych dniach jesiennych odbyła szereg wycieczek do Pszczewa i okolic (organizator nauczyciel biologii i wychowawcy klas).

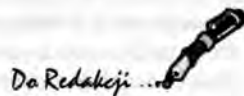
I cóż z tego zapytałby ktoś?

Bardzo wiele, odpowiemy, ponieważ okazało się, iż tuż pod naszym bokiem znajdują się piękne krajobrazy, zabytki, malownicze jeziora i las o czym nie zawsze wszyscy wiemy. A teraz trochę relacji z wycieczki do Pszczewskiego parku Krajobrazowego.

Byliśmy więc u pana Bryszkowskiego, który oprowadził nas po naprawdę interesującym skansenie pszczelarskim, potem przez lornetki obserwowaliśmy kolonię kormoranów powstałą na najmniej-

szej z trzech wysp jeziora Wielkiego w Parku i podziwialiśmy bardzo rzadką roślinę górską o wdzięcznej nazwie „Rojnik pospolity”. Śmiechu i zabawy było co niemiara, gdy przedzieraliśmy się przez gąszcz świerków. Ale najciekawiej było na Łysej Górze. Tak ... tak, na tej samej, na której czarownicy odprawiały sabbat i na której odpoczywał Napoleon ze swoją armią podczas przemarszu wojsk do Poznania (przed powstaniem Księstwa Warszawskiego).

Przy okazji pogłębialiśmy nasze wiadomości przyrodnicze, odnośnie zbiorników wodnych, starych lasów liściastych, torfowisk (nad rzeką Obrą), poznaliśmy zagrożenia, walory turystyczne Parku (a to wszystko dzięki panu przewodnikowi).



Potem mieliśmy możliwość popisywania się „wyczynami sportowymi” a później „hejże na Soplicę”...chciałoby się powiedzieć. Ale nie tym razem, owszem dotarliśmy, lecz na teren Szkoły Podstawowej w Pszczewie, gdzie z wielkim apetytem skusiliśmy się na obiad (bardzo smaczny!).

Nie mniejszą atrakcją było grzybobranie. A grzybów było w bród!!! Zbieraliśmy z ogromną werwą i organizowaliśmy zawody na największą ilość prawdziwków. Z pełnymi siatkami, ale z żalem, żegnaliśmy ustronne miejsca, gdzie było naprawdę wspaniale! Warto więc wybrać się do PPK. My tam byliśmy, a co widzieliśmy i przeżyliśmy to opiszemy.

A propos wycieczek. Nasi koledzy z klas VII gościli w Niemczech w Bad Freienwalde, ale o tym w następnym numerze.

Z przyrodniczym pozdrowieniem

KOMITET REDAKCYJNY PRZY SP-2

NAGRODZENI NAUCZYCIELE

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wyróżnienia w Gorzowie odebrały: **Jolanta Glura** ze Szkoły Podstawowej nr 1 nagroda Ministra Edukacji Narodowej, **Anna Górzna** z Liceum Ekonomicznego Brązowy Krzyż Zasługi. Gratulujemy!

Szkoda, że takie informacje redakcja musi zbierać z różnych źródeł a Delegatura Kuratorium Oświaty w Międzyrzeczu milczy. Czyżby w środowisku nauczycielskim nie działa się nic godnego uwagi, o czym warto byłoby poinformować czytelników Kuriera?

A.K.S.

Wernisaż w MDK

W dniu 14 października 1994r. w domu kultury miało miejsce otwarcie wystawy plastycznej. Prace zgromadzone na wystawie powstały na plenerze zorganizowanym przez Międzyrzecki Dom Kultury w czasie wakacji. Autorami prac jest młodzież niemiecka i polska, która przez siedem dni tworzyła, wymieniała doświadczenia i wspólnie się bawiła. Na otwarcie wystawy przybyła delegacja z Niemiec, autorzy prac, zaproszeni goście oraz młodzież międzyrzecka. Wernisaż uświetnił występ aktorek Teatru im. J. Osterwy w Gorzowie Anny Łaniewskiej i Marleny Barnas.

Wystawę można oglądać w sali wystaw MDK do 15 listopada.

OTRZĘSINY W BOBOWICKU

14 października odbyły się w naszej szkole otrzęsiny klas pierwszych. Organizatorami tej imprezy były klasy czwarte i piąte. Los pierwszaków zależał od króla i królowej. Na tronie królewskim zasiadli: **Elżbieta Jąchocha** i **Stanisław Mielczarek**, kanclerzem ich był **Adam Markowski**. Kilku kotów zafundowało parze królewskiej przejażdżkę bryczką dookoła szkoły, pozostali, jako wierni słudzy szli poganiani przez diabły. Po złożeniu przysięgi koty musiały się poddać wielu próbom, aby dotrzeć do punktu kulminacyjnego, którym było obcinanie ogona. Przebadane, najedzone, przypieczątowane, uczesane i wymalowane koty straciły swój najcenniejszy skarb - ogon. Od tego momentu stały się równoprawnymi uczniami naszej szkoły.

ELŻBIETA JĄCHOCHA

Międzyrzecki Dom Kultury składa serdeczne podziękowanie Panu Wojciechowi Derwichowi za pomoc w przygotowaniu sali do wystawy prac plastycznych pleneru „Lato-94”.

"POJEDNANIE" MARKAMI LICZONE

Fundacja „Polsko - Niemieckie Pojednanie” powstało w oparciu o umowę między rządami Polski i Niemiec, podpisaną w październiku 1991r. Na podstawie międzyrządowego porozumienia strona polska otrzymała w trzech ratach 500 mln marek z przeznaczeniem na pomoc humanitarną dla osób szczególnie poszkodowanych przez nazizm: byłych więźniów obozów koncentracyjnych i tzw. przymusowych robotników.

Początkowo obliczano, że pomocą zostanie objętych 425 tys osób, lecz rachuby okazały się nietrafne i do tej chwili wpłynęło już 618 tys wniosków. Zdaniem prezesa fundacji Andrzeja Budzyńskiego - liczba ta sięgnie 700 tys Polaków.

W ostatnich miesiącach wokół działalności fundacji narosło wiele niejasności i kontrowersji. Ich przyczyn należy upatrywać w aferach z bankami, w których zdeponowano pieniądze, początkowo Megabankiem, a później także Animex-Bankiem. Wiele osób starających się o pomoc zgłasza swoje obawy i zastrzeżenia, iż środki finansowe zostały roztrwonione, bądź wręcz zdefraudowane. Do tych problemów dochodzą też trudności związane z weryfikacją wniosków, gdyż często zdarza się, że ubiegający się o pomoc nie potrafi udokumentować swojego pobytu w obozie koncentracyjnym, bądź na przymusowych robotach i po 50 latach jest trudno ustalić, czy taka pomoc jest zasadna. Odmowy budzą natomiast żal i rozgoryczenie, co „owocuje” licznymi skargami składanymi nieomal we wszystkich organach władzy.

Problemom, jakie towarzyszą działalności fundacji poświęcono specjalne, wspólne posiedzenie dwóch senackich Komisji: Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Praw Człowieka i Praworządności, które 21 września odbyło się z inicjatywy władz fundacji. Uczestnikiem tego spotkania był międzyrządowy parlamentarzysta, senator Zdzisław Jarmużek. Pośredniczył on w zbieraniu uwag i wniosków zainteresowanych sprawą mieszkańców Ziemi Lubuskiej, dotyczących działalności „Pojednania”, które następnie przedstawił na tym forum.

Zgodnie z regulaminem Komisji Weryfikacji Fundacji - do ubiegania się o pomoc są uprawnione osoby poszkodowane w wyniku: pobytu w obozie koncentracyjnym, pobytu w ciężkim obozie pracy, deportowane z miejsca zamieszkania i zmuszone do pracy na rzecz III Rzeszy przez okres powyżej 6 miesięcy, pobytu w stalagach, urodzone w obozach koncentracyjnych, gettach i więzieniach oraz odebrane rodzicom w celu germanizacji, deportacji lub zmu-

szczenia do pracy. Dowodami do wniosku o pomoc są dokumenty wydane przez Główną Komisję Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu, agendy Międzynarodowego, bądź Polskiego Czerwonego Krzyża, niemieckie zakłady pracy, muzea i archiwa państwowe oraz legitymacje kombatanckie. Pomocy w poszukiwaniu wymaganych dokumentów udziela także 15 polskich związków, zrzeszeń i stowarzyszeń, skupiających poszkodowanych przez III Rzeszę. W przypadku braku jakichkolwiek potwierdzonych dokumentów ubiegający się o pomoc może przedstawić oświadczenie dwóch dorosłych świadków, których udział w zdarzeniach będących przedmiotem oświadczenia jest udokumentowany.

Fundacja działa poprzez pełnomocników, do których powinny zgłaszać się osoby, ubiegające się o pomoc. **Pełnomocnikiem Komisji Weryfikacyjnej dla mieszkańców woj. gorzowskiego jest Józef Wolan, urzędujący we wtorki, środy i czwartki, w godz. 11.00 do 14.00 pod adresem: Al. Piastów 48, 71-065 Szczecin, nr tel. 33-68-81.**

Jednostką służącą do obliczania wysokości pomocy jest tzw. kwota bazowa, wynosząca 1,5 mln zł. Zasady jej przyznawania zostały ustalone w wyniku konsultacji ze środowiskami poszkodowanych i organizacjami zrzeszającymi te osoby. Do tej pory pomoc otrzymało 412 tys Polaków. Ogółem wypłacono 3 biliony 961 miliardów zł, przeciętnie każdy z nich otrzymał 9,6 mln zł. Wysokość przyznawanej kwoty zależy od kilku czynników, m.in. okresu prześladowań (np. pobytu w obozie koncentracyjnym lub na przymusowych robotach). Jak dotychczas najwięcej, 54 mln zł otrzymała osoba, która przeżywała w obozie koncentracyjnym jako dziecko.

Podczas wrześniowego spotkania z parlamentarzystami prezes fundacji „Polsko - Niemieckie Pojednanie” Andrzej Budzyński stwierdził - wszystkie osoby, spełniające kryteria otrzymają pomoc ze strony Fundacji i udokumentowane wnioski są jeszcze przyjmowane. Na pomoc mogą też liczyć spadkobiercy osób poszkodowanych, które żyły w dniu 8.01.1992r. o ile stosowny wniosek został złożony przed upływem tego terminu.

Zgodnie z polskim prawem finansowym pieniądze, przekazane stronie polskiej w trzech ratach, zostały ulokowane w kilku naszych bankach. Są one oprocentowane i dzięki temu fundusz został zwiększony o 1 bilion 890 milionów zł. Umożliwia to rozszerzenie zakresu pomocy, gdyż została nią objęta większa ilość poszkodowanych przez nazizm osób, niż pierwotnie zakładano.

W czasie spotkania przedstawiciele zarządu „Pojednania” zwrócili uwagę zebranych na liczne trudności, z jakimi boryka się Komisja weryfikująca wnioski. Np. Nie należą do odosobnionych przykłady, kiedy starający się o pomoc przedstawia dokumenty, z których wynika, że pracował na rzecz III Rzeszy już od 1933r. (sic!), lub też zmuszono jego do ciężkiej pracy w okresie II wojny światowej, a miał wtedy zaledwie półtora roku! Z kolei parlamentarzyści przedstawili swoje uwagi dotyczące dotychczasowej działalności fundacji. Przede wszystkim ich zastrzeżenie budził fakt ulokowania 50 miliardów zł w Megabanku, podczas gdy słaba kondycja finansowa tego banku była już powszechnie znana w środowisku osób związanych z biznesem. A. Budzyński odparł ten zarzut twierdząc, że 50 mld zł stanowi zaledwie niecały 1 % funduszu i aktualnie są czynione starania o odzyskanie tych pieniędzy.

Dużo kontrowersji wzbudziła też jedna z klauzul umowy między rządami Polski i Niemiec, zgodnie z którą nasz ówczesny rząd J. K. Bieleckiego zobowiązał się do tego że:... nie będzie dochodził roszczeń obywateli polskich, które mogłyby wynikać z prześladowań nazistowskich. Oznacza to, że Polacy będą modli dochodzić wobec Niemców swoich roszczeń z tytułu byłych prześladowań, ale indywidualnie, bez pomocy władz państwowych, o czym zdecydował postsolidarnościowy rząd.

Wielkość problemów związanych z weryfikacją wniosków wynika z ich niewłaściwego udokumentowania, np. częstokroć są one potwierdzone przez osoby, które nie były bezpośrednimi uczestnikami tych wydarzeń. Spora część ubiegających się o pomoc motywuje swoje prośby pracą na rzecz III Rzeszy, lecz później okazuje się, że nie były one deportowane i pracę podjęły dobrowolnie. Jak poinformował nas senator Zdzisław Jarmużek - kilka pozornie przegranych spraw rozpatrzono w jego obecności i okazało się, że istnieje jednak szansa na ich pozytywną weryfikację!

Międzyrządowy parlamentarzysta przedstawił też postulaty i uwagi mieszkańców Ziemi Lubuskiej. M.in. wiele osób zwróciło się do niego zapytaniem, dlaczego byli więźniowie obozów koncentracyjnych otrzymują zaledwie po kilka lub co najwyżej kilkanaście milionów zł, podczas gdy osoby represjonowane przez reżim komunistyczny - ofiary prześladowań UB i osoby internowane w czasie stanu wojennego - dostają odszkodowania w wysokości kilkudziesięciu a nawet kilkuset milionów zł?

Działalność fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” zostanie poświęcona specjalna audycja radiowa, którą 8 listopada o godz. 16.00 wyemituje zielonogórska rozgłośnia „Radia Zachód”.

DARIUSZ BROŻEK

PRYWATNE GABINETY LEKARSKIE

MIĘDZYRZECZ ul. 30-go Stycznia 8
(była przychodnia PKP)

lek. med. Maciej Rybacki
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
przyjmuje: poniedziałki, piątki
godz. 16.00 - 17.00

lek. med. Teresa Stoińska
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
przyjmuje: poniedziałki
Obrzyce 38, tel. 2941 wew. 226
czwartki
Międzyrzecz ul. 30-go Stycznia 8
do godz. 16.00

lek. med. Marian Stoiński
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
przyjmuje: wtorki od 16.00

lek. med. Barbara Burska-Dąbrowska
LEKARZ CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
przyjmuje: wtorki, czwartki od 15.30
Lekarz uprawniony do badań profilaktycznych.

lek. Aneta Szubzda
STOMATOLOG
przyjmuje: poniedziałki, czwartki od 16.00, wtorki
od 17.00

lek. med. Joanna Boroń
DERMATOLOG-WENEROLOG
przyjmuje: czwartki od 16.00

lek. med. Iwona Grochocka
NEUROLOG
przyjmuje: wtorki od 16.00

lek. med. Jerzy Szubzda
LARYNGOLOG
przyjmuje: środy, piątki od 16.00

lek. med. Stanisław Dejniewicz
SPECJALISTA ORTOPEDA CHIRURG URAZOWY
przyjmuje: poniedziałki godz. 16.00 - 17.00

lek. med. Janina Kollataj
LEKARZ DERMATOLOG-WENEROLOG
przyjmuje: środy od 16.00
Wykonuje testy alergiczne

lek. med. Ewa Barczycka
PEDIATRA
przyjmuje: poniedziałki 16.00 - 17.00

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W MIĘDZYRZECZU

Tegoroczne obchody Święta Niepodległości rozpoczynają się w Międzyrzeczu już 10 listopada w sali widowiskowej Międzyrzeckiego Domu Kultury o godz. 17 uroczystym koncertem.

Po koncercie - około godz. 18.30 nastąpi przemarsz pod pomnik Tysiąclecia, gdzie odbędzie się apel poległych.

11 listopada o godz. 10.30 na placu przed kościołem św. Jana odbędzie się msza św., a w godz. 13 do 16 na terenie Zamku zorganizowano strzelanie Bractwa Kurkowego. Mężczyźni, kobiety i młodzież do lat 16-stu może spróbować swoich sił w strzelaniu - oczywiście tylko do tarczy (dla zwycięzców Burmistrz Miasta i Gminy ufundował nagrody).

W czasie trwania imprezy Rejonowa Komenda Policji w Międzyrzeczu zorganizuje pokaz nowoczesnych samochodów i motocykli policyjnych. Kto z mieszkańców miasta nie był jeszcze w międzyrzeckim Muzeum będzie miał w tym dniu okazję aby to uczynić.

Organizatorzy mają nadzieję, że dopisze w tym dniu pogoda i wielu mieszkańców Międzyrzecza skorzysta z ich propozycji.

Pani Zofii Białkowskiej

z powodu śmierci Męża

oraz mgr Irenie Pająk

z powodu śmierci Ojca

wyrazy szczerego współczucia
składa dyrekcja
i grono nauczycielskie
SP 1 w Międzyrzeczu

Wszystkim pracownikom
Oddziału Wewnętrznego za troskliwą
opiekę oraz wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

WINCENTEGO BIAŁKOWSKIEGO

podziękowania składa
RODZINA

S KRONIKA S POLICYJNA S

□ W nocy 7/8.9.94r. n/n sprawca/y dokonali wybijcia szyby wystawowej w sklepie obuwniczym „TEX” przy ul. Waskiewiczza w Międzyrzeczu skąd skradziono kurtkę i trzy koszule letnie na szkodę Teresy S. Wartość skradzionej odzieży oszacowano na kwotę 1,2 mln zł.

□ W nocy z 14/15.9.94r. dokonano włamania do BARU przy ul. Konstytucji 3-go Maja w Międzyrzeczu skąd skradziono kuchenkę mikrofalową marki „GIRMI”, napoje chłodzące o wart. 5.470.000 zł na szkodę Ireny F.

□ W nocy z 14/15.9.94r. w Międzyrzeczu przy ul. Chopina w Międzyrzeczu dokonano kradzieży przyczepki samochodowej N-300 marki „SAM” o kolorze stalowym wraz z łodzią wiosłową dwuosobową koloru białego. Poszkodowany stratę wycentił na kwotę 17 mln zł.

□ W nocy z 15/16.9.94 n/n sprawca/y dokonali włamania do samochodu marki

VW JETTA przy ul. Ogrodowej w Międzyrzeczu skąd skradziono radioodtworacz marki PIONIER o wart. 3 mln zł na szkodę Krzysztofa D.

□ W nocy z 23/24.9.94 n/n sprawca/y dokonali włamania do mieszkania przy ul. Libelta w M-czu skąd skradziono telewizor m-ki ROYAL 21-calowy oraz pieniądze w obcej walucie. Suma strat na szkodę Lucyny C. wynosi 31 mln zł.

□ W nocy z 16/17.9.94r. dokonano włamania do Spół PRALEX przy ulicy 30-tego Stycznia w Międzyrzeczu skąd skradziono art. chemiczno-przemysłowe o wart. 3 mln zł na szkodę Spół PRALEX w Gorzowie.

□ W nocy z 25/26.9.94r. dokonano włamania do Przedszkola nr 4 w Międzyrzeczu przy ul. Zachodniej skąd skradziono radioodtworacz marki International, kasety magnetofonowe o wart. 1,2 mln zł. Sprawcami włamania okazało się dwóch nieletrich, mienie odzyskano.

□ W dniu 30.9.94r. dokonano włamania do sklepu PSS w M-czu przy ul. Waskiewiczza skąd z wystawy po uprzednim wybijciu szyby, skradziono koszule, spodnie o wart. 900 tys. zł na szkodę PSS w

M-czu. Sprawcami kradzieży okazali się junacy OHP w M-czu, mienie odzyskano.

□ W dniu 2.10.94r. dokonano kradzieży przy ul. Oś. Centrum w M-czu motocykla marki KAWASAKI koloru czerwonego. Poszkodowany Rafał w. utracił pojazd oszacował na kwotę 30 mln zł

□ W dniu 4.10.94r. w Międzyrzeczu przy ul. Woj. Polskiego n/n sprawca z klatki schodowej dokonał kradzieży roweru marki ZENIT o wartości 2,5 mln zł na szkodę Teresy B.

□ W nocy z 6/7.10.94r. n/n sprawca/y dokonali włamania do kawiarni „Kasztelańska” w Międzyrzeczu przy ul. Kont. 3-go Maja skąd skradziono zestaw dyskotekowy, urządzenia świetlne, kolumny głośnikowe, kalkulator m-ki „CITIZEN” ogólna suma strat wynosi 20 mln zł na szkodę Lidii W.

□ W dniu 13.10.94r. pomiędzy godz. 12-13 w Międzyrzeczu przy ul. Woj. Polskiego Marek M. dokonał czynu samobójczego przez powieszenie się w przedpokoju swojego mieszkania.

SIERŻ. JADWIGA FORNALCZYK

Oświetlenie pojazdów

Nadchodzi okres jesienno-zimowy. Dni stają się coraz krótsze, szybciej zapada zmierzch. Często na drogach pojawia się gęsta, opadająca mgła. W ostatnim okresie zarejestrowaliśmy kilkanaście zdarzeń drogowych, do których powstania przyczyniły się między innymi usterki w oświetleniu pojazdów, jak również brak lub zaniechanie obowiązku używania określonych świateł. Jako przykład podam zdarzenie, które miało miejsce 12 października b.r. na drodze Bukowiec-Skoki. Kierowca ciągnika siodłowego marki „KAMAZ” z naczepą, około godziny 13-tej pozostawił swój pojazd który uległ awarii na jezdni drogi.

Pojazd oznakował trójkątem ostrzegawczym i udał się po pomoc do Poznania -skąd pochodzi. Około godziny 18-tej w naczepę uderzył kierujący samochodem osobowym „WARSZAWA”, który nie zauważył nieoświetlonej przeszkody w momencie wymijania się z innym.

Trójkąt ostrzegawczy został wcześniej przejechany i odrzuconym na robocze. Szczęśliwie odbyło się bez ofiar. Uszkodzeniu uległ jedynie samochód „Warszawa”.

Na miejscu zdarzenia policjanci zabezpieczyli pojazd i spowodowali odholowa-

nie go do pobliskiego Obwodu Dróg Publicznych w Skokach. Po sprawdzeniu okazało się, że „Kamaz” posiadał sprawne światła awaryjne oraz postojowe, którymi powinien być oznakowany pojazd w tej sytuacji. Kierowca zlekceważył obowiązujące w tym zakresie przepisy. Sprawa zostanie rozpatrzona przez kolegium d/s wykroczeń.

Pragnę przypomnieć czytelnikom, że przepisy ruchu drogowego nakładają na kierujących właściwego sygnalizowania obecności pojazdu na drodze z powodu uszkodzenia lub wypadku:

1/ na autostradzie i drodze ekspresowej -
przez:

a/ włączenie świateł awaryjnych pojazdu, a jeżeli pojazd nie jest w nie wyposażony - włączenie świateł pozycyjnych,

b/ umieszczenie ostrzegawczego trójkąta odblaskowego w odległości 100 m za pojazdem, trójkąt ten umieszcza się na jezdni lub poboczu, odpowiednio do miejsca unieruchomienia pojazdu,

2/ na pozostałych drogach:

a/ poza obszarem zabudowanym -

przez włączenie świateł awaryjnych, a jeżeli pojazd nie jest w nie wyposażony - włączenie świateł pozycyjnych oraz umieszczenie w odległości 30-50 m za pojazdem ostrzegawczego trójkąta odblaskowego,

b/ na obszarze zabudowanym - przez włączenie świateł awaryjnych, a jeżeli pojazd nie jest w nie wyposażony - włączenie świateł pozycyjnych i umieszczenie za pojazdem lub na nim, na wysokości nie większej niż metr, ostrzegawczego trójkąta odblaskowego.

Równocześnie przypominam użytkownikom dróg, że zgodnie z art. 43 ust. 2 Ustawy Prawo o ruchu drogowym w okresie od 1 listopada do 1 marca kierujący pojazdem jest obowiązany od świtu do zmierzchu używać podczas jazdy świateł mijania lub świateł do jazdy dziennej.

ASP. ZB. WITKOWSKI



Spacer po cmentarzu Pere Lacheise

Pere Lacheise - to największy, liczący 47 ha i najbardziej znany cmentarz Paryża. Nazwa pochodzi od jezuita ojca Lacheise, spowiednika Ludwika XIV. Powstał w roku 1803 i znaleźli tam wieczny spoczynek wybitni politycy, generałowie, artyści, pisarze i poeci. Obecnie cmentarz

obojętnie obok czerwonych róż, które symbolizują krew dzieci zamordowanych w Ravensbrück. Jest tu i Edith Piaf, słowik Paryża, leżąca obok młodego męża - Theo Sarapo, a dalej spoczywa włoski malarz Amadeo Modigliani - przyciśnięty wielkim kamieniem.



jest już zamknięty, ale chowa się tu rodziny zmarłych i wybitne osobistości francuskie. Ma on specyficzną i niepowtarzalną atmosferę, przypomina kamienne miasteczko pogrążone w ciszy wśród zieleni, kwiatów i drzew. Przed ogromnym wejściem rozłożyły się małe kwiaciarnie czekające na turystów z pięknymi bukietami. W strażnicy cmentarnej można dostać mapę, wg której należy poruszać się po tej ogromnej nekropolii. Żeby zobaczyć wszystkie godne uwagi groby - trzeba chodzić kilka dni.

Słynny Mur Komunardów w północno-wschodnim narożniku upamiętnia śmierć 200 powstańców Komuny Paryskiej. Razem z nimi leży polski generał Komuny Paryskiej - Walery Wróblewski. Po obu stronach Avenue circulaire stoją niesamowite, ogromne figury o połamanych kształtach odzwierciedlające rozmiary ludobójstwa faszyzmu i przestrzegające przed odradzaniem się nacjonalizmów w różnorodnej formie. Nie sposób przejść

Wielkie nazwiska - Moliere, La Fontaine, Paul Eluard, Marcel Proust, Oscar Wilde, Colette, Louis Aragon, Ch. Beaudelaire - budzą natychmiast skojarzenia z arcydziełami światowej literatury. Najbardziej ukwiecony jest grób filozofa Allena Kardeca autora słów: „narodzić się, umrzeć, ponownie odrodzić się i zawsze podążać do przodu”. W trumnie z różanego drzewa, w której spała, zmarła i została pochowana - spoczywa słynna aktorka dramatyczna - Sarah Bernhardt. Nie sposób nie wspomnieć o idolu młodzieży - Jimie Morrisonie, czy o Czarnym Victorze, słynnym francuskim kochanku, którego odłany z brązu posąg jest symbolem płodności, a jego dotknięcie - wg legendy - przyniesie potomstwo. Bardzo jest wygłaskany.

Niesamowite wrażenie robi Columbarium, zawierające urny z prochami i tablice upamiętniające zmarłych. Na niektórych zamknięte są kwiatki - znak pamięci żyjących. Jest tu marmurowa tabli-

ca z inicjałami MC, gdzie, złożono urnę z prochami słynnej divy operowej - Marii Callas. W przeciwnym kierunku wmurowano urnę z prochami Isadory Duncan.

Spacerując po cmentarzu szukaliśmy polskich śladów. Bezbłędnie trafiliśmy do miejsca wiecznego spoczynku Fryderyka Chopina, który „głosił Polskę przemienionych kołodziejów” na całym świecie i wśród innych kwiatów złożyliśmy dwie róże - białą i czerwoną. Na cokole - postumencie siedzi muza, która inspirowała kompozytora, a jakiś wandal systematycznie utracą jej wskazujący palec.

Na cmentarzu Pere Lacheise jest ponad 60 polskich grobów z czasów Wielkiej Emigracji - L. Nabełaka, S. Gałęzowskiego, J. Wybickiego. Spoczywa tu też znana pisarka Klementyna z Tańskich-Hoffmanowa, Aleksander Walewski, syn Napoleona i Marii Walewskiej, a u boku Honoriusza Balzaka leży jego polska żona - Ewelina Hańska. Francuzi zarzucają nam, że to przez wojażę do Polski Balzak rozchorował się i tak wcześniej musiał odejść z tego świata.

Chodziliśmy po pięknie utrzymanych alejach, słuchaliśmy szumu starych drzew i nie wierzyliśmy, że w samym sercu stolicy świata znajduje się taka oaza spokoju i wydawało się nam, że w tej ciszy słyszymy echo wielkiej poezji i wielkiej muzyki zaklęte w przepięknych nagrobkach, które są dziełami wielkich mistrzów.

Jak w takim miejscu nie zadumać się nad przemijaniem czasu, życia i jak zapomnieć o ma-

ksymie MEMENTO MORI?

WAŁAWA KUCZYŃSKA
I IZABELLA STOPYRA

Urząd Miasta i Gminy
w Międzyrzeczu

zatrudni informatyka

Panorama miasta z lat 1730-1750



Z przeszłości Międzyrzecza

CZAS REFORMACJI I TRUDNE LATA KONTREFORMACJI

Reformacja zaczęła się szerzyć w Międzyrzeczu w pierwszej połowie XVI wieku, prawie jednocześnie z wystąpieniami Lutra w Niemczech w 1517 roku i w latach następnych. Wiele wpływu na rozszerzenie się nauk reformatorskich przypisuje się synom bogatych i wpływowych mieszczan, którzy studiowali na uniwersytecie w Wittenberdze i pobierali naukę od samego Lutra. Kronikarz Zachert wymienia Piotra Förstera - syna bogatego sukiennika i Jana Schedla - syna burmistrza.

Również propagatorką i autorytetem w sprawach reformowania kościoła rzymskokatolickiego była zakonnica z Międzyrzecza Elżbieta córka szlachcica. Wyżej wymieniona pod wpływem pisma Lutra wystąpiła w r. 1523 z zakonu i wyjechała do Wittenbergii i tam przebywała w otoczeniu zakonników Lutra.

Już w 1540r. większość międzyrzeczczan przechodzi na luteranizm, a nabożeństwa luterzańskie odbywają się w kościele katolickim za zgodą Macieja Libańskiego proboszcza parafii. Jego następca proboszcz Jan Łącki przeszedł na wiarę kalwińską i około 1559r. opuścił Międzyrzecz. Przed wyjazdem wydzierżawił tany plebańskie Zamkowi, zaś klucze kościoła i dokumenty parafialne złożył w Zarządzie Miejskim.

Czy wszyscy w mieście byli przekonani do nowego obrządku i religii luterńskiej, zapewne nie. Ale obowiązywała w mieście zasada: cuius regio, eius religio, t.j., że wybór religii przez rządzącego i panującego wiązało jego poddanych.

Na początku XVII wieku kościół katolicki przystąpił w Polsce do kontrreformacji i zwalczania heretyków.

Za Zygmunta III Wazy przybył do Międzyrzecza nowy proboszcz katolicki ksiądz Jan Myślicki uzbrojony w dokument nominacji na proboszcza w Międzyrzeczu podpisany przez króla Zygmunta III Wazę jako kolatora (fundatora i opiekuna kościoła) i biskupa poznańskiego Wawrzyńca Goślickiego i zarządał od Rady Miejskiej zwrotu kościoła parafialnego. Targi trwały pół roku i wreszcie w 1604r. miasto zobowiązało się w ciągu 10 tygodni przekazanie proboszczowi

kościola wraz z całym wyposażeniem i urządzeniem, jak szaty liturgiczne, ołtarze, kielichy, organy i in. W ugodzie zastrzeżono, że miasto ma oddać także drugą świątynię przy ul. Św. Jana, szpital oraz budynek szkoły leżący między kościołem a Rynkiem Garncarskim, dziś budynek obok poczty.

Protestanci nie wywiązali się z podpisanej umowy i następca proboszcza Myślickiego ksiądz proboszcz Mikołaj Nochowicz (1620-1655) całe swoje lata poświęcił na walkę z heretyckim miastem, w odzyskaniu wyposażenia i majątku kościoła katolickiego.

Protestanci nie mając świątyni zaczęli odprawiać swoje nabożeństwa w ratuszu, ale i tego im zabroniono. Gdy parafia katolicka odebrała luteranom kościół św. Jana Chrzyciela w 1604r. i zarządała zwrotu majątku, rozpoczął się konflikt z wyznawcami nowej religii.

Do sporów majątkowych dołączyły się spory narodowościowe. Katolikami byli przeważnie Polacy, ewangelikami Niemcy.

Można się dopatrzeć także różnic społecznych. Ewangelicy stanowili bogatą grupę mieszczańską, mieli w ręku zarząd miasta, katolicy byli wyrobnikami i drobnymi rzemieślnikami. Spory ciągnęły się z różnym nasileniem przez wiek XVII i następny. Przemieniały się nieraz w krwawe porachunki. Kościół bronił porządku a nowinkarzy uważał za rebelię wśród swoich członków. Desydenci znów twierdzili, że walczą w imię wolności religijnej. Już pierwsze przywitanie proboszcza w r. 1603 przy odbieraniu parafii odbyło się obrzuceniem kamieniami.

W r. 1607 przed niedzielą białą ewangelicy urządzili napad na parafię. Uzbrojeni w siekiery, kamienie a nawet strzelby, napadając najpierw na parafię i plebanie, pobili dzierżawcę i żonę dzierżawcy oraz księdza, pokradli z domu różne naczynia złote i srebrne, następnie rzucili się na kościół, wyłamali drzwi i w kościele pocięli obrazy. Połamali wizerunek ukrzyżowanego. Porąbali ławki, stoły i okna. Wyłamali drzwi do zakrystii, brudami zanieczyścili miejsca święte, następnie zdemolowali jeszcze szkołę. Na drugi dzień pili na cmentarzu kościelnym i

radowali się z tryumfu, zapowiadając w przyszłości jeszcze większe szkody. Na zarządzenie królewskie sprawcy znaleźli się w więzieniu.

W r. 1674 proboszcz odprawiał przy kościele pogrzeb, a ewangelicy także wracali ze swego cmentarza. Co było iskrą zapalną, nie wiadomo. Rzucili się na proboszcza i go pobili do rozlewu krwi. Następnie obrzucono błotem katolickich uczestników pogrzebu.

Sprawa oparła się o sąd. Tam zeznawali świadkowie, że lutrzy wołali: Bić tę psią krew polską i tego ich popa. Świadczy to o nienawiści nie tylko religijnej ale i narodowej. Sąd wydał surowe wyroki. Cech tkaczy, którego członkowie byli zamieszani w awanturę ukarany został grzywną 120 marek.

Katolicy z kolei też nie byli dłużni. Wiele napisali krwi innowiercom przy budowie kaplicy cmentarnej. Postawili ją bez zezwolenia władzy kościelnej na swoim cmentarzu. Dostali zezwolenie na pobudowanie szopy na słupach bez ścian.

Postawili zamiast szopy duży budynek na wzór kościoła i tam odprawiali nabożeństwa. Na zarządzenie biskupa Tarła szopa została zniszczona. Miasto wniosło skargę, czytamy w niej: „Przyszło około 400 chłopów z Pszczewa i Kuligowa, szopę porąbali siekierami a trumny rozrzućili.

Wzburzone fale gniewu i zemsty z czasem opadły. Zwyciężył kierunek ugodowy. Rozpoczął go ks. Lewicki (1671-79) kontynuował ks. Szulc (1689-1710).

Miasto w XVIII i XIX wieku nurtowały inne problemy. Wojny i kontrybucje doprowadzały często mieszczan do ruiny.

W XIX w. układała się coraz bliższa współpraca wyznawców obu religii. Przyjął się zwyczaj, że w czasie pogrzebu innowierców dzwoniło w kościele katolickim i odwrotnie. Proboszcz i pastor występowali niejednokrotnie wspólnie na oficjalnych przyjęciach i uroczystościach. Małżeństw mieszanych np. w roku 1933 było bardzo dużo, bo 114, z tych 53 wychowywało dzieci po katolicy, a 61 w ewangelickiej wierze.

Dziś inne czasy, inne problemy i inni ludzie.

Historia oceni je i przekaze następnym pokoleniom.

**OPRACOWAŁ
STEFAN CYRANIAK**

P.S.

W nr 10/44 KM do artykułu „Kościół św. Jana Chrzyciela znany i nieznan” zakradły się błędy, które prostuję:

str. 21 kolumna trzecia winno być - Kościół został całkowicie obrócony w ruinę.

str. 21 kolumna czwarta winno być - poprzedni neogotycki,

str. 22 kolumna pierwsza winno być - została dobudowana,

str. 22 kolumna pierwsza winno być - wiązania drewniane dachu kościoła nad nawami.

REMONTUJESZ? MALUJESZ? TAPETUJESZ?

SKLEP DLA DOMU

ZAPEWNI CI NIEZBĘDNE MATERIAŁY:

- 200 WZORÓW TAPET 
- FARBY I LAKIERY 
- OKLEINY I KASETONY
- SPRZĘT OŚWIETLENIOWY 
- KOMPLETY ŁAZIENKOWE
- ORAZ INNE NIEZBĘDNE ART. WYRÓŻNIENIA MIESZKAŃ

**Wszystko w dużym wyborze
oraz po atrakcyjnych cenach.**

ZAPRASZAMY: Międzyrzecz
ul. Wesoła
TEL. 23-89



**Powszechny Zakład Ubezpieczeń
na Życie S.A.**

NAJWIĘKSZE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE W POLSCE
ogłasza nabór kandydatów na:

**AGENTÓW
UBEZPIECZENIOWYCH**

Jeśli jesteś gotowy podjąć wyzwanie
i działać w konkurencyjnym otoczeniu
– zgłoś się do nas. Wybrańcy przejdą
specjalistyczne szkolenie prowadzone przez
zagranicznych specjalistów. Oferujemy Ci
zyski proporcjonalne do Twoich osiągnięć.

**Przedstawicielstwo PZU na Życie S.A.
Międzyrzecz
ul. Przemysłowa 2 tel. 2701 w. 295**

OLKUSZ ERIS EMSA
DOM PLAST PROCTER & GAMBLE
GERLACH HENKEL
KROSNO LEWER
VENA BENCKISER
FROTEX
MOULINEX MASTER FOOD
CLATRONIC BIELBAW
KRUK GILLETTE
COLGATE - PALMOLIVE

DOM HANDLOWY KLEWIN

to udane zakupy

MIĘDZYRZECZ UL. WASZKIEWICZA 8, TEL. 2517

BUTGAZ POLSKA**Shell GAS**

Firma **BUTGAZ POLSKA** będąca częścią międzynarodowego koncernu SHELL jest jednym z głównych dystrybutorów gazu płynnego.

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy kandydatów na stanowisko -

**PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY**

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum średniego wykształcenia
- prawa jazdy i dużej dyspozycyjności
- doświadczenie w sprzedaży mile widziane.

W zamian firma oferuje:

- atrakcyjne wynagrodzenie i samochód służbowy
- szkolenia i możliwość awansu w międzynarodowym koncernie o ustalonej pozycji.

Wszystkich kandydatów prosimy o przysłanie życiorysu zawodowego wraz ze zdjęciem na adres -

**BUTGAZ POLSKA Sp. z o.o.
ROZLEWNIA GAZU PŁYNNEGO
NOWA NIEDRZWICA
66-340 PRZYTOCZNA**

tel. Międzychód 0-9548 2039; tel. Przytoczna 268

**Najserdeczniejsze życzenia
zdrowia i wszelkiej pomyślności
z okazji 70 Rocznicy urodzin
Ryszardowi Brodnickiemu
z Kuźnika**



**składają córki,
synowie i wnuki**



NOWOŚCI

F.T.W. – Mickey Rourke –

Doskonały świat – K. Costner, C. Eastwood

Żółtodzioby – Joe Pesci

Wejść między lwy – Timothy Dalton

Park jajcarski

Cracker Jack

Hong Kong'97

Gra o przeżycie – Ice T., Rutger Hauer

Ucieczka gangstera – Kim Basinger, Alec Baldwin

Dave – Kevin Kline

Wiele hałasu o nic – M. Keaton, Keanu Reeves

Falszywe odbicie – Perry King

Synalek – Thriller – M. Culkin

Wiek niewinności

**HITACHI
PROPONUJE**

sens.
sens.
kom.
sens.
kom.
sens., akcja
sens
akcja
sens.
kom.
kom.
obyczaj.
obyczaj

Uroczysty, podniosły i rozrywkowy charakter miały tegoroczne dożynki w Kaławie. Uroczysty i podniosły - bo rozpoczęły się Mszą św. i poświęceniem wieńców dożynkowych, rozrywkowy - bo zakończyły się zabawą ludową. W między czasie również nie brakowało atrakcji.

W oficjalnej części wzięli udział przedstawiciele władz gminy burmistrz W. Kubiak i przewodniczący rady K. Puchan, senator Z. Jarmużek, znany działacz ruchu ludowego A. Zielonka oraz przede wszystkim rolnicy i mieszkańcy wsi. Podczas oficjalnych przemówień padały słowa o szacunku i uznaniu dla trudu pracy rolnika.

Trzeba przyznać, że organizatorzy stanęli na wysokości zadania i stworzyli możliwość aktywnego i urozmaiconego wypoczynku. Znaleźli coś dla siebie miłośnicy występów estradowych. Zaprezentowali się im: kapela podwórkowa „Smy-

DOŻYNKI '94

ki” z Ogniska Muzycznego, kabaret wiejski „Pod gruszą” z Kurska, zespół tańca towarzyskiego „Fan” z MDK, kapela „Zza winkla” z Nowego Tomyśla oraz dzieci ze Szkoły Podstawowej z Kaławy.

Zaspokojeni też zostali miłośnicy piwa. Postarał się o to „Browar Witnica”. Pragnę czytelników uspokoić, że nie przyczyniło się to do wzrostu agresji wśród uczestników dożynek. Jedynym momentem agresji był pokaz walk wschodu w wykonaniu międzyrzeckich, młodych karateków szkolonych przez B. Stopkę. Miejsce imprezy otoczone było dużą ilością stoisk handlowych, między innymi z twórczością ludową, kwiatami nasiennymi.

mi. Duże zainteresowanie budził skansen pszczelarski pana Tadeusza Bryszkowskiego.

Jeśli jeszcze do tego dodamy dużą ilość zabaw sportowo-rekreacyjnych, na zwycięzców których czekały między innymi szampany, to będziemy mieli w miarę pełne wyobrażenie o gminnych dożynkach.

Można więc było sprawdzić swoją celność w strzelaniu z broni pneumatycznej czy w rzucie lotką do celu, bądź też swoją siłę w podnoszeniu ciężarka. Przeciąganie liny pomiędzy reprezentacją Międzyrzecza i Kaławy stało się dowodem wyższości wsi nad miastem oraz dostarczyło niepodważalnego argumentu o wpływie żniw na tężyznę fizyczną i aktualności stwierdzenia Wyspiańskiego „chłop potęgą jest i basta”.

ANDRZEJ ŚWIDER

SYLWESTER POD RATUSZEM

Cztery lata temu „Kurier Międzyrzecki” zrodził tradycję witania przez międzyrzezczan Nowego Roku w centralnym punkcie miasta, na rynku przed ratuszem. Zwyczaj ten mógł powstać, a następnie być kultywowany dzięki życzliwości i pomocy władz miasta, polegającej chociażby na udostępnieniu budynku ratusza. We wrześniu, na spotkaniu z redakcją „Kuriera” nowy burmistrz W. Kubiak zadeklarował swoją aprobatę dla tej imprezy. Najprawdopodobniej tradycja ta, ciesząca się z roku na rok coraz większą popularnością, będzie kontynuowana.

Wspólna zabawa w noc sylwestrową na międzyrzeckim rynku miała niestety również ciemniejsze strony. Jest jeszcze czas, by zastanowić się jak zorganizować imprezę, aby ich uniknąć i aby witanie Nowego Roku stało się autentycznym świętem wszystkich międzyrzezczan, na którym każdy, bez względu na wiek i temperament będzie mógł się czuć dobrze i bezpiecznie.

Prosimy zatem czytelników o swoje spostrzeżenia z „Sylwestra pod Ratuszem” z lat ubiegłych lub o propozycje co do sposobu zorganizowania go w tym roku. Opublikujemy je w numerze grudniowym, obok zaproszenia na wspólne powitanie Nowego Roku.

ANDRZEJ ŚWIDER

P.S. Wzorem lat ubiegłych prosimy również osoby lub instytucje chętne do zasponsorowania kupna sztucznych ogni o kontakt z redakcją. O kontakt prosimy też osoby chętne do pomocy w organizacji imprezy.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Międzyrzecki Dom Kultury zaprasza mieszkańców Międzyrzecza na koncert z okazji „Święta Niepodległości”.

Koncert w wykonaniu artystów scen poznańskich oraz chóru z Z.S.R. w Bobowicku odbędzie się 10 listopada o godz. 17.00 w sali widowiskowej MDK.

Burmistrz Miasta i Gminy Międzyrzec ogłasza nabór kandydatów do pracy w Straży Miejskiej:

Podania mogą składać osoby, które:

- posiadają obywatelstwo polskie
- korzystają w pełni z praw obywatelskich
- posiadają wykształcenie minimum średnie
- mają uregulowany stosunek do służby wojskowej
- nie były karane
- posiadają dobry stan zdrowia
- posiadają prawo jazdy kategorii minimum B
- nie ukończyły 40 roku życia
- zamieszkują na terenie miasta lub gminy Międzyrzec

Podania wraz z dokumentami (życiorys, świadectwo szkolne-ksero, zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia oraz aktualna fotografia) należy składać w zamkniętych kopertach z napisem Straż Miejska - konkurs w sekretariacie UMiG do 15 listopada 1994r.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w ciągu dwóch tygodni od daty upływu składania podań. Kandydaci zaakceptowani przez Komisję Burmistrza poddadzą się badaniu przez specjalistyczną komisję lekarską na własny koszt.

DO PRZEMYŚLENIA ...

CO MNIE BOLI?

Czy mogą być jakieś korzyści z przemarnięcia?

Okazuje się, że tak. Otóż marzłam sobie w holu naszego szpitala, który ma piękne i nowoczesne drzwi, ale dobre tylko w czasie upalnego lata, kiedy nie trzeba ich zamykać. Natomiast w czasie jesiennych szarug te nieszczelne drzwi doprowadzają pacjentów i odwiedzających szpital do trzęsawicy. Ale można się też w tym solidarnym szczekaniu zębami czegoś dowiedzieć. Otóż działa podobno w szpitalu Poradnia Leczenia Bólu, tylko nijak nie mogłam jej znaleźć, mimo, że dla rozgrzewki truchtem cały obiekt okrążyłam. Mam nadzieję, że ktoś kompetentny moją ciekawość zaspokoi i poinformuje naszych czytelników o zaletach tej placówki.

O służbie zdrowia często mówi się i pi-

sze na łamach prasy ogólnopolskiej, a ja chciałabym, żeby ta karta praw pacjenta wydrukowana w naszym Kurierze była prawdziwa i obyśmy zdrowi byli, żeby tego nie sprawdzać.

Wiem, że dużo jest nędzy, ale tak naprawdę przeraziłam się po lekturze reportażu o biedzie w Magazynie GL z 8 października br. Matka cierpiąca na depresję lękową wraz z trzema synami żyje, a właściwie przymiera z głodu, a dzieci zdobywają pieniądze na suchy chleb zbierając butelki i grzebiąc w śmietniku. Tatuś odszedł i woli karmić pięcioro dzieci nowej żony, a swoje zostawia na pastwę losu. Ale nich go sumienie, jeżeli je ma, gryzie i osądzi. Ja chciałabym zaapelować do sumień naszych czytelników - popatrzcie dookoła siebie, poszukajcie prawdziwej biedy i pomóżcie! Każdy ma

buty, swetry, kurtki, z których wyrosły dzieci - dajcie je potrzebującym, chociaż o nic nie proszą, bo wołają przymierać głodem, niż wyciągnąć rękę. Nie namawiam do działalności charytatywnej ale do rozzejrzenia się wokół siebie. A swoją drogą, dlaczego człowiek, który chce pomóc innym - wydaje się od razu podejrzanym o czerpanie korzyści i chęć zdobycia sławy? Czy zapomnieliśmy o tym, że coś można robić bezinteresownie. Że za serce i pomoc można odplacić sercem, dobrym słowem - a nie kopertą?

Nasz język ojczysty jest bogaty i piękny, ale jak usłyszałam w radiu o „wielości środków rozkazodawczych” to oniemiałam i stwierdziłam, że naszym ministrom koniecznie potrzebny jest „Słownik poprawnej polszczyzny”, bo jak się takie wzorce utrwała, to żaden polonista nie poradzi.

Narzekając na wszystko i wszystkich podsumuję swój felieton genialnym stwierdzeniem: gdyby nie było ludzi złych, Bóg nie miałby się nad kim litować.

IZABELLA STOPYRA

MAŁE WRAŻENIA Z TURNUSU REHABILITACYJNEGO



Ośrodek Wypoczynko-Rehabilitacyjny w Gościmiu jest położony nad pięknym jeziorem Soleckim, na skraju lasów Puszczy Noteckiej. Każdego kto tu przybywa, wita so-

czysta zieleni dobrze utrzymanych trawników, żywopłotów, drzewek i krzewów. Osoby tu kierowane to niepełnosprawni z różnych stron kraju, z różnymi schorzeniami. Każda z tych osób przez dwa tygodnie jest poddawana zabiegom rehabilitacyjnym, przepisany przez lekarza specjalistę. Okres pobytu zwany turnusem trwa 14 dni. W ośrodku może przebywać jednocześnie 200 osób, łącznie z opiekunami. Załogę ośrodka stanowi 40 osób. Są to przede wszystkim rehabilitanci, lekarz z zapleczem medycznym, załoga kuchni z kelnerkami, obsługa techniczna i porządkowa. Wszystkim tym kieruje kobieta p. Barbara Semer.

Każda grupa ma swojego opiekuna, który zajmuje się sprawami organizacji pobytu. Oprócz tego jest jeszcze kierownik turnusu, wszystkich grup. To jest taki człowiek od KO.

Na terenie ośrodka znajduje się kompleks obiektów sportowych. Jest kort tenisowy, boiska do koszykówki, siatkówki i kosmetki, oraz kręgielnia. Niedaleko jest jeszcze potężna sala gimnastyczna. Hotel oddany do użytku dwa lata temu, to obiekt nowoczesny. Są tu pokoje dla 48 osób niepełnosprawnych, biura i sale do ćwiczeń, gabinet masażu i hydroterapii. Duże wrażenie robi sala do ćwiczeń siłowych, która jest wyposażona w

bardzo nowoczesny sprzęt.

Poza tym jest jeszcze duża sala telewizyjna. Ale największe wrażenie na oglądającym sprawia kawiarnia w tym hotelu. Kawiarnia ma 200 miejsc, znajduje się tu drink-bar, parkiet do tańca oraz bilard. Pod sufitem umieszczone są dwa telewizory. Wystrój wnętrza jest wprost luksusowy. Kolorem dominującym jest biel i brąz. Na ścianach wiszą przepiękne tkaniny dekoracyjne, wykonane przez artystów z Gorzowskiej Galerii. Oświetlenie kawiarni jest godne podziwu. Prawdopodobnie TV polska takiego nie ma.

Jeziro oddalone o kilkadziesiąt metrów od kompleksu domków mieszkalnych, stanowi dodatkową atrakcję dla kuracjuszy. Można tu popłynąć łodzią, kajakiem czy rowerem wodnym w doborowym towarzystwie ratowników. Można też łowić ryby. Okoliczne lasy w okresie jesiennym bogate są w grzyby.

Opieka w ośrodku jest znakomita. Kuchnia serwuje dobre posiłki. Szefem kuchni jest ... mężczyzna, który dowodzi swym personelem. Kelnerki, na które nie trzeba czekać, poruszają się między stolikami jadalni jak mrówki. Personel medyczny - lekarz, pan Madymiak z Gubina, czuwał nad zdrowiem kuracjuszy. Rehabilitanci i masażysta mają pełne ręce roboty. Doglądali każdego kto miał nadwątlone siły i mięśnie.

Najwięcej pracy miał jednak kierownik turnusu. Do niego to należy organizacja rozrywek i innych atrakcji, tak żeby nikt się nie nudził. Gdy pogoda dopisuje, od rana

do wieczora, nieraz późnego, coś się dzieje. Organizowane są zawody sportowe, wieczorki poznawcze, dyskoteki i ogniska z pieczeniem kiełbasek włącznie. Trzeba by wiele stron poświęcić żeby to wszystko opisać.

Niepełnosprawnym żyje się tu przez dwa tygodnie na ogół bardzo dobrze. Większość to osoby poruszające się samodzielnie przy pomocy kul czy lasek. Osoby na wózkach inwalidzkich, mają utrudnione możliwości poruszania się samodzielnie. Korzystają z pomocy swoich opiekunów, którymi są rodzice lub krewni. Opieka tych osób jest godna podziwu dla wielkiego poświęcenia. W ośrodku nie ma barier architektonicznych. Wszędzie istnieje możliwość dojścia lub dojazdu.

A najważniejsze jest to, że wszyscy się tu znają. Nikt nie ma żadnych uprzedzeń czy kompleksów. Nie ma tutaj czasu na myślenie o swoim stanie inwalidztwa czy zdrowia. Panuje wręcz wspaniała atmosfera towarzyska.

Wspólne przebywanie na turnusie działa jak psychoterapia, a trzeba wiedzieć, że atmosfera tego ośrodka temu sprzyja. Na koniec moja osobista refleksja. Uczestniczyłem w takim turnusie i sam to przeżyłem, słowem było fajnie. Turnus taki jest aktywną rehabilitacją i jedną z jej form. Osoby niepełnosprawne namawiam do uczestniczenia i działania. Warto przekonać się osobiście jak spędzają niepełnosprawni okres pobytu w tego typu ośrodku.

LUC EUGENIUSZ

Do Redakcji ...

„SMYKI” W AKCJI

Kapela powstała w listopadzie 1974r. Po raz pierwszy wystąpiła w Telewizyjnym Banku Miast - Międzyrzecz kontra Śrem.

Ponadto reprezentowała województwo zielonogórskie w:

7. I i II Ogólnopolski Zespół Kapel i Orkiestr Podwórkowych w Chodzieży w 1987-1988r. (I i II miejsce)
8. Wielokrotnie braliśmy udział w Konkursie wojewódzkim i rejonowym woj. zielonogórskiego i gorzowskiego zaj-

stępowaliśmy również w Poznaniu w Hali Sportowej z okazji rewii artystycznej zorganizowanej w czasie trwania 51 Międzynarodowych Targów Poznańskich w 1979r. dla delegacji Rządowych Polski, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego.

W ciągu prawie 20 lat działalności Kapeli daliśmy 400 występów dla 500 tys widzów. Występowaliśmy w różnych miejscowościach i miastach wojewódzkich, między innymi Wrocławskim, Kieleckim, Olsztyńskim, Szczecińskim, Zielonogórskim, Poznańskim, Przemyskim, Warszawskim, Piłskim, Wałbrzyskim, Jeleniogórskim i Gorzowskim.

Reprezentowaliśmy nasze miasto na występach z krajami zaprzyjaźnionymi z Holandią i Niemcami.

1. Dnia 28-30.08.1992r. występ w Berlinie z okazji „Święta Narodów”.
2. Dnia 3-6.09.1992r. występy na terenie miasta i gminy Vlagwedde (Holandia)
3. Dnia 11-13.06.1993r. występ w Berlinie na Prage Platz-Jubileusz 700-lecia.
4. Dnia 27-29.08.1993r. występ w Berlinie na Olivaer Platz z okazji „Święta Narodów”
5. Dnia 12-13.02.1994r. występ kapeli w Berlinie na stadionie z okazji Motorowych Mistrzostw Świata na lodzie.
6. Dnia 3-8.05.1994r. występ Kapeli w Ondenbosch w Holandii.

Kapela dobrze przysłużyła się naszemu miastu.

W listopadzie 1994r. Kapela będzie obchodzić 20-lecie ist-



1. Panorami XXX-lecia w Warszawie
2. Festiwalu Harcerskim „Kielce 75r.”
3. Festynie folklorystycznym w Mielcu 1976r.

Brała również udział w wielu konkursach i przeglądach ogólnopolskich, wojewódzkich i rejonowych zajmując czołowe miejsca.

Podajemy najważniejsze:

1. Wrocławski maj 75 (IV miejsce)
2. Konkurs Zespołów Rozrywkowych woj. zielonogórskiego (III miejsce)
3. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Orkiestr Podwórkowych w Przemysłu w 1976 (nagroda publiczności)
4. Ogólnopolski Festiwal Kapel Podwórkowych w Wałbrzychu (maj 1977r.)i 1978r. (wyróżnienie).
5. I Ogólnopolski Przegląd Twórczości Wsi w Przytocznej w 1978r. (I wyróżnienie).
6. II Ogólnopolski Przegląd Zespołów Artystycznych w Olsztynie w 1979r (II miejsce)

mując czołowe miejsca.

Ponadto braliśmy 3 krotnie udział w programie telewizyjno-radiowym. Wy-

nienia.

FLORIAN MATUSZNY



20-LECIE KAPELI PODWÓRKOWEJ „SMYKI” działającej przy Społecznym Ognisku Muzycznym w Międzyrzeczu.

Komitet Organizacyjny i Dyrekcja Społecznego Ogniska Muzycznego informują, że w dniu 25 listopada 1994r. odbędzie się Zjazd byłych członków Kapel działających w latach 1974-1994.

Zgłoszenia imienne przyjmuje Sekretariat Ogniska w Międzyrzeczu 66-300 Międzyrzecz ul. Świerczewskiego 21 tel. 26-82 do dnia 15.11.1994r.

Koszt całkowity uczestnictwa wyniesie 100.000 zł od osoby. W programie przewidujemy występy Kapel i wieczerek towarzyski.

Z REWIZYTĄ W NORMANDII

Dzięki staraniom Dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego i pani prof. Wacławy Kuczyńskiej młodzież z naszej szkoły w minionym roku nawiązała kontakt z uczniami szkoły w Maltot we Francji. W marcu mieliśmy okazję gościć u siebie grupę naszych kolegów z Normandii. Podczas ich pobytu w Międzyrzeczcu zawiązała się między nami przyjaźń. Wszyscy chcieliśmy bliżej poznać ich warunki życia, tradycje i obyczaje znane nam dotąd tylko z licznych opowiadań.

Nasze marzenia spełniły się 25.08., kiedy to wyruszyliśmy z rewizytą na ich zaproszenie. O godz. 20.00 pożegnaliśmy nasze rodziny, miasto i wyjechaliśmy w blisko 24 godzinną podróż luksusowym autobusem gorzowskiego PKS-u. Trasa nasza wiodła przez Niemcy, Belgię i Francję aż do terenów położonych nad Kanałem La Manche. Obfitowała ona w piękne, malownicze krajobrazy, których widok pozostanie nam na długo w pamięci. Około godz. 18.00 dotarliśmy do Caen, skąd zostaliśmy dopilotowani do szkoły w Maltot. Tutaj czekał na nas drobny poczęstunek i rodziny, u których mieliśmy spędzić dwa najbliższe dni. Wraz z nimi udaliśmy się do ich domów położonych w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od Maltot. Po nocy spędzonej w ich gospodarstwach, urządzonych w starym stylu, przystąpiliśmy do realizacji programu przygotowanego przez Francuzów, był on bardzo bogaty i jednocześnie niezmiernie ciekawy.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Caen, gdzie zobaczyliśmy zabytkowy zamek i dwa klasztory (męski i żeński) założone za czasów Wilhelma Zdobywcy i jego żony Matyldy. Następnego dnia po śniadaniu pożegnaliśmy nasze rodziny francuskie, u których mieszkaliśmy i przenieśliśmy bagaże do internatu szkoły w Maltot. Później udaliśmy się do sali wykładowej szkoły, gdzie obejrzelśmy przeźrocza i wysłuchaliśmy krótkiej historii miejsca, do którego mieliśmy dotrzeć po południu. Z mieszanymi uczuciami (pomimo chłodu szliśmy w krótkich spodenkach i na bosą) wyruszyliśmy w 7 kilometrową drogę przez błotniste tereny zalewane w czasie przyływu przez morze. Po pewnym czasie na horyzoncie, w promieniach skrywającego się za chmurami słońca ukazała się nam balansująca na sterczących skałach budowla przypominająca bajkowy zamek czarnoksiężnika. Byliśmy zachwyceni i mimo zmęczenia chcieliśmy znaleźć się tam jak najszybciej. W końcu dotarliśmy do celu naszej wędrowki - granitowej wysepki Le Mont St. Michel z XIII-wiecznym kościołem i klasztorem benedyktynów.

Ta monumentalna budowla wywarła na nas ogromne wrażenie, które spotęgował jeszcze spektakl pt. „Les imaginaires”. Ku naszemu wielkiemu zdumieniu nie była to wcale sztuka grana przez aktorów lecz pokaz efektów świetlnych i dźwiękowych w otoczeniu średniowiecznych murów. Po kilku godzinach przebywania w tym niesamowitym miejscu nie mieliśmy nawet ochoty ze sobą rozmawiać.

Obraz Le Mont St. Michel skłonił wszystkich do chwili głębszej zadumy.

Kiedy opadły pierwsze emocje zgodnie stwierdziliśmy, iż miejsce to rzeczywiście zasługuje na miano siódmego cudu świata. Późnym wieczorem powróciliśmy na nocleg do internatu.

Kolejny dzień pobytu w Normandii zajęło nam oglądanie plaż półwyspu Cotentin, gdzie lądowali alianci

(wśród nich polska dywizja pancerna gen. S. Maczka), którzy w czerwcu 1944r. utworzyli tu drugi front w Europie. Podczas zwiedzania muzeum w Arromanches napotkaliśmy polskie akcenty w postaci mundurów, zdjęć i różnych pamiątek po poległych tam żołnierzach. Po wyjściu z muzeum spacerowaliśmy brze-



Przed kościołem św. Katarzyny w Honfleur

giem oceanu zbierając duże kolorowe muszle.

Kolejnym punktem w naszym programie było miasteczko Bayeux. Tu obejrzelśmy średniowieczną starówkę i słynny na cały świat 70 metrowy pas płótna haftowany wełną ze scenami podboju Anglii przez Wilhelma Zdobywcę. Około godz. 20.00 wróciliśmy do Maltot, gdzie zjedliśmy wykwintną kolację w towarzystwie dyrekcji szkoły, burmistrza i przedstawicieli rady miasta. Po posiłku rozmawialiśmy na temat kontynuacji dalszej współpracy między szkołami, wysłuchaliśmy wystąpienia burmistrza i wymieniliśmy okolicznościowe prezenty. Niestety, wielkimi krokami zbliżał się koniec naszego pobytu w Maltot.

Ostatniego dnia wyjechaliśmy do Hawru - największego portu trans atlantyckiego Francji. Tu zwiedzaliśmy okolice portowe oraz fabrykę samochodów Renault, gdzie zapoznaliśmy się z technologią produkcji i kolejnymi etapami tworzenia samochodu. Po spożyciu obiadu w zakładowej stołówce udaliśmy się do Honfleur - najlepiej zachowanego starego portu położonego u ujścia Sekwany. Spacerując malowniczymi uliczkami tego romantycznego miasta nie chcieliśmy uwierzyć, że następnego dnia będziemy musieli opuścić Normandię. Po powrocie wszyscy zostaliśmy zaproszeni na pożegnalną dyskotekę przygotowaną przez naszych francuskich kolegów. Bawiliśmy się świetnie w miłej i przyjemnej atmosferze. Rankiem ze łzami w oczach żegnaliśmy Maltot i wyruszyliśmy w 200 kilometrową podróż do Paryża. Po drodze, korzystając z okazji odwiedziliśmy pałac i przepiękne ogrody Wersalu. Miejsce to w jesiennej szacie zachwyliło nas swoim przepychem i bogactwem barw. Pomimo zmęczenia i zasmucenia, wynikającego z opuszczenia Normandii, wszyscy chcieliśmy jak najdokładniej poznać wszystkie zakątki tego pięknego miejsca.

Noc spędziliśmy w przytulnym hoteliku Formule I pod Paryżem. Podczas kolejnych dni, które miały bardzo szybko, zwiedziliśmy Luwr - jedno z najbogatszych muzeów sztuki na świecie, gdzie znajduje się rzeźba Wenus z Milo, Nike z Samotraki oraz obraz Mony Lisy pędzla Leonarda da Vinci. Zobaczyliśmy także muzeum impresjonistów - D'Orsay, które jest najpiękniejszym muzeum w Europie. Swoim urokiem urzekła nas bazylika Sacre - Coeur wznosząca się majestatycznie na wzgórzu Montmartre, a także

przepiękna katedra Notre Dame stojąca w centrum Paryża. Ze starowiecznych murów przeniesiliśmy się w przyszłość do La Defense i La Villette - dzielnicy i miasteczka XX w. Tutaj obejrzelśmy projekcję filmu w olbrzymiej półkolistej sali projekcyjnej - Geode - najnowocześniejszego kina w Europie. Punktem kulminacyjnym było wejście na 520 - metrową wieżę Eifla, skąd mogliśmy podziwiać przepiękną panoramę miasta. Całości dopełniło przejście Polami Elizejskimi - najsłynniejszą ulicą Paryża, do Łuku Triumfalnego oraz spacer po olbrzymim i przepięknym cmentarzu Pere Lachaise. Ponieważ większość zabytków znajduje się nad brzegami Sekwany, na koniec mogliśmy zobaczyć wszystko jeszcze raz w świetle księżycy, płynąc stateczkiem po rzece. Trzeba tu wspomnieć, że stolicę Francji mogliśmy odwiedzić tylko dzięki zgodzie dyrekcji LO na przedłużenie naszej nieobecności w szkole o kilka następnych dni. Niestety w końcu musieliśmy obudzić się z tego pięknego snu i powrócić do rzeczywistości. Do Międzyrzecza wróciliśmy zadowoleni jeszcze jednak o kolejnym wyjeździe do Francji i spotkaniu z naszymi przyjaciółmi w Normandii. Na pewno bardzo długo będziemy wspominać ich gościnność, serdeczność i ciepłe przyjęcie.

Zgodnie z twierdzeniem, że podróże kształcą, wróciliśmy do kraju bogatsi o znajomość francuskich tradycji i obyczajów i wysmienitej kuchni, które były dotąd nam nieznanne.

Mamy nadzieję, iż współpraca między szkołami, będzie nadal kontynuowana, a uczniowie naszej szkoły jeszcze raz będą mieli okazję podziwiać te przepiękne zakątki świata.

SYLWIA DORAU
AGNIESZKA SKIBA

W Y K A Z

dokumentów i przedmiotów umieszczonych w kuli wieży ratuszowej po zakończeniu jej remontu w dniu 25 października 1994r.

Puszka nr 1

Dokumenty i przedmioty znalezione w kuli ratusza w dniu 14.06.1994r.

1. Przetłumaczony na język polski tekst dokumentu z 1751 roku (oryginał przekazano do muzeum w Międzyrzeczu).
2. Przetłumaczony na język polski tekst dokumentu z 1828 roku (oryginał przekazano do muzeum w Międzyrzeczu).
3. Przetłumaczony na język polski tekst dokumentu z 1924 roku (oryginał przekazano do muzeum w Międzyrzeczu).
4. Monety włożone do kuli wieży ratuszowej w 1670 i 1751 roku - 8 szt. (pozycja nr 10 protokołu otwarcia puszek).
5. Monety włożone do kuli wieży ratuszowej w 1828 roku - 9 sztuk (pozycja nr 9 protokołu).
6. Monety włożone w 1924 roku - 7 sztuk (pozycja nr 7 protokołu).
7. Monety włożone w 1924 roku - 11 sztuk (pozycja nr 8 protokołu).
8. Monety włożone w 1924 roku - 5 sztuk

(z pozycji nr 6 protokołu).

9. Protokoł otwarcia puszek w dniu 14.06.1994r.

10. Fragment poszycia wieży ratuszowej, zdjętego 14 czerwca 1994 roku (blacha miedziana).

Puszki nr 2, 3 i 4

Dokumenty i przedmioty z okresu remontu ratusza w 1994 roku

1. Kronika i opis miasta Międzyrzecz z lat 1945 - 1994.
2. Gazeta lokalna „Kurier Międzyrzeczki” - 4 szt. - nr 1 z marca 1991 roku, nr 4/38 z kwietnia 1994 roku, nr 6/40 z czerwca 1994 roku, nr 7/41 z lipca 1994 roku.
3. Gazeta lokalna „Gazeta Międzyrzeczka” - 3 szt: nr 2 z 29.04.1955r., nr 3 z 14.05.1955r., nr 6 z 21.08.1955r.
4. Plan miasta Międzyrzecz.
5. Zdjęcia kolorowe - 54 sztuki.
6. Zdjęcia czarno-białe - 139 szt.
7. Widokówki kolorowe - 13 szt.

8. Znaczki (28 szt.) i symbole Poczty Polskiej - dar Urzędu Pocztowego w Międzyrzeczu.

9. Monety okolicznościowe, dar Urzędu Miasta i Gminy:

* złota moneta z wizerunkiem Bolesława Chrobrego 10 zł,

* srebrna moneta z wizerunkiem papieża Jana Pawła II - 10.000 zł.

10. Monety obiegowe - 25 sztuk, dar Joanny i Ryszarda Patorskich.

11. Banknoty obiegowe o nominałach od 10 do 20.000 złotych, dar Joanny i Ryszarda Patorskich - 13 sztuk.

12. Banknoty obiegowe o nominałach 50.000, 100.000, 500.000, 1.000.000 i 2.000.000 - dar banków międzyrzeczki i Urzędu Miasta i Gminy.

13. Odznaka międzyrzeczka „ZA ZASŁUGI DLA ROZWOJU ZIEMI MIĘDZYRZECKIEJ” wraz z legitymacją.

14. Flaga międzyrzeczka - wzór projektował Piotr Buszewski.

15. Blankiety druków urzędowych z podpisami.

16. Pisma przekazujące dar banków - 3 szt.

Dokumenty i przedmioty zebrał, opracował i umieścił w puszkach zespół w składzie: Piotr Buszewski, Stefan Cyryniak i Ryszard Patorski.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej I-stopnia w Międzyrzeczu informuje, że najbliższa audycja Filharmonii Poznańskiej w naszej szkole odbędzie się 14 listopada 1994r. w godz. 15.30 - 16.20.

Temat audycji: o stylu polskim w muzyce.

Do wysłuchania audycji zapraszamy wszystkich miłośników muzyki.



Nowym prezesem MLKS „ORZEŁ” został nasz redakcyjny kolega Jan Wiśniewski. Gratulujemy! Liczymy na dalszą i terminową współpracę z Panem Prezesem.

Na zdjęciu: Pomniki z 18 i 19 wieku na cmentarzu ewangelickim - dziś park miejski.

SPROSTOWANIE

Do tekstu pana Stefana Furtaka zamieszczonego w październikowym numerze Kuriera wkrađło się kilka błędów. Nazwa niemieckiej miejscowości brzmi Neustadt, natomiast kustosz opisywanego Zamku nazywa się Reinhard Hechel. Bohatera tekstu i jego autora serdecznie przepraszamy.

REDAKCJA

NA MOŚCIE

Prace na naszym obrzańskim moście miały być zakończone 16 września 1994r. Taki termin mieli zapisany w umowie wykonawcy czyli Międzyrzeckie Przedsiębiorstwo Drogowe.

Termin minął, a na moście remont trwa w najlepsze. Pano- wie wykonawcy jak długo jeszcze i za jakie pieniądze?

A.K.S

LAPAROSKOP

Akcja Laparoskop dobiega końca. Dzięki ofiarności naszych czytelników zebraliśmy 58 milionów, które prześlemy panu L. Kołodziejczakowi - dyrektorowi ZOZ na pokrycie kosztów zakupionego i zainstalowanego już na bloku operacyjnym naszego szpitala urządzenia. W listopadzie zamieścimy relację z uruchomienia aparatury, opinie lekarzy, a może sprawozdanie z pierwszej operacji. Już teraz chciałabym w imieniu własnym, zespołu redakcyjnego i przyszłych pacjentów przekazać wszystkim ofiarodawcom słowa podziękowania i wdzięczności za dary serca.

ANNA KUŹMIŃSKA ŚWIDER

PRZYCHODNIE PO POŁUDNIU

Będąc nauczycielką mam obowiązek, przed rozpoczęciem roku szkolnego wykonać badania profilaktyczne: WR, RTG. Następnie uzyskane wyniki przedstawić lekarzowi z tzw. medycyny pracy i uzyskać w pracowniczej ksiąŜeczce zdrowia wpis o dopuszczeniu do wykonywania obowiązków zawodowych.

Dlaczego nauczyciele muszą wykonywać akurat takie badania pozostanie słodką tajemnicą urzędników z Ministerstwa Edukacji Narodowej?! Widocznie uznali oni, że pensje nauczycielskie są tak wysokie, iż wystarczą na szczególnie „hulaszczy” tryb życia (stąd chyba ten Wassermann)? W związku z wysokim procentem sfeminizowania tego zawodu bardziej sensowne, według mnie, byłoby mammograficzne badanie piersi. Ale do rzeczy. Przeprowadzając wyżej wymienione działania musiałam to robić w godzinach pracy. Zaczęło mnie nurtować pytanie: dlaczego wszystkie placówki międzyrzeckiej służby zdrowia czynne są tylko do godziny 15.00 (np. przedpołudniowe dyżury lekarzy od ksiąŜeczek zdrowia)?

Czy nie jest możliwe aby choć w jednym dniu tygodnia można było skorzystać z usług naszej służby zdrowia bez uciekania z pracy (RTG, laboratorium, USG, stomatologia, medycyna pracy)? Liczę na głosy zainteresowanych: pacjentów i pracowników służby zdrowia.

ANNA KUŹMIŃSKA ŚWIDER

40 LAT MINĘŁO

8 października świętowano w Bobowicku 40 lecie istnienia Technikum Rolniczego. Na zjazd przybyło 400 absolwentów z kraju i zagranicy np. z Boliwii - Krzysztof Białasik, z Kanady - Wiktor Popiel.

W części oficjalnej wzięło udział wielu zaproszonych gości m.in. senator Z. Jarmużek, dyr. Wydziału Rolnictwa UW w Gorzowie Jan Rydzanicz (absolwent Bobowicka), z-ca burmistrza i przewodniczący Rady Rodziców P. Buszewski, kierownik UR W. Biernat, dyrektorzy szkół międzyrzeckich i rolniczych z całego województwa. Z tej okazji nagrodę dyrektora Wydz. Rolnictwa otrzymał Adam Źyła - dyrektor ZSR w Bobowicku. Listy gratulacyjne dyrektora Wydz. Rolnictwa otrzymali: Jadwiga Papaj, Józef Papaj, Zdzisława Lewicka, Kazimierz Ratajczak, Marek Lutostański, Waclaw Gall, Andrzej Korzeniewski, Izelina Biały, Bronisława Korzeniewska, Walentyna Lambrych, Wiesława Piotrowicz, Anna Mamczak.

Absolwenci pracują nie tylko w rolnictwie, wielu prowadzi własną działalność gospodarczą. Szkoła przygotowuje więc nie tylko do bycia rolnikiem ale i biznesmenem. Jak twierdzi jednak dyr. A. Źyła: „Pamiętając o przeszłości należy przede wszystkim myśleć o przyszłości”. A przyszłość szkoły to agroturystyka oraz organizowana dopiero specjalność: technik rolnik-hodowca koni. Od stycznia 1995r. szkoła będzie posiadała 50 hektarowe gospodarstwo rolne, tzw. dydaktyczne gospodarstwo przyszkolne, w którym młodzież będzie odbywała zajęcia praktyczne i praktyki zawodowe. Gospodarstwo będzie funkcjonowało pod nadzorem Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Lubniewicach. W bieżącym roku szkolnym rozpoczęto działalność 3 letnie Zaoczne Technikum Rolnicze na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej. Od 1 lutego 1995r. istnieje możliwość zapisu na pierwszy semestr.

Od grudnia zaczną działać w szkolnym internacie całoroczna baza turystyczno-wypoczynkowa, będzie to 60 miejsc noclegowych, możliwość wyżywienia oraz nauki jazdy konnej (nocleg 40.000, nocleg z wyżywieniem 110.000).

Kontakt telefoniczny 32-07 lub 32-18. Źyczymy szkole w Bobowicku kolejnego udanego zjazdu za pięć lat z okazji 45 lecia szkoły.

ANNA KUŹMIŃSKA-ŚWIDER

W imieniu klasy III a Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu oraz naszej wychowawczyni - pani Wandy Kowalewskiej chciałabym podziękować panu Zygmuntovi Sarbakowi za zapoznanie nas z tajnikami wypieku pieczywa, w jego piekarni, przy ul. Polnej. Pan Sarbak opowiedział nam o pracy piekarza oraz o tym, jak wygląda produkcja chleba, bułek i pieczywa cukierniczego.

Drożdżówki, którymi poczęstowano nas podczas pokazu były przepyszne. Dziękujemy Panu oraz wszystkim piekarzom za smaczne, chrupiące pieczywo.

**W podziękowaniu
Karolina Witkowska
uczennica kl. IIIa**

Redakcja Kuriera

Międzyrzeckiego

Cywilizacja niszczy świat, w którym żyjemy. Nasza planeta Ziemia przypomina wielki śmietnik. Do Światowych Dni

Do Redakcji ...



Ogólnoszkolny Rajd Pieszy na Głębokie. Wiele konkurencji związanych było tematycznie z ekologią i ochroną środowiska. młodzież przechodząc trasą rajdu zbierała do worków śmieci.

Od września w klasach czwartych jako

wychowawczych rozmawiano o ochronie przyrody, działaniach młodzieży w tym kierunku. Członkowie Szkolnego Koła EKO-deklarację, w której umieszczono postanowienia uczniów, że zrobią wszystko aby chronić środowisko przed zniszczeniem.



Dzień 17.09.1994r. rozpoczęto w naszej szkole apelem. Organizatorzy przypomnieli historię Światowych Dni Sprzątania, przydzielili tereny do uporządkowania i rozdali foliowe worki wcześniej dostarczone przez pracowników UMIG w Międzyrzeczu.

Część uczniów (kl. VII i VIII) z transparentem przeszła korowodem pod Ratusz, gdzie zostali przywitani przez p. Burmistrza. Wręczono mu EKO-deklarację. W trakcie pochodu jego uczestnicy informowali przechodniów o zagrożeniach środowiska, ginącej przyrodzie.

Po spotkaniu z władzami miasta, zaopatrzeni w worki, rękawice i dobre chęci ruszyliśmy sprzątać przydzielone nam tereny. Ogółem młodzież z „Jedynki” uporządkowała oś. Reymonta, Pastowskie, okolice szkoły i stadionu.

Chcemy działać ekologicznie częściej i staranniej. Takie lekcje wychowawcze uczynią z nas ludzi mocno zaangażowanych w walkę o ochronę Naszej Planety.

CZŁONKOWIE KOŁA EKO-SP 1



Sprzątania Ziemi Szkoła Podstawowa nr 1 w Międzyrzeczu przygotowała się już dużo wcześniej.

W czerwcu pod kierunkiem nauczycielki geografii, mgr Lidii Woźniak odbył się

innowację pedagogiczną wprowadzono przedmiot „Ochrona i kształtowanie środowiska” wg programu autorskiego mgr Aliny Ignatowicz. W tygodniu poprzedzającym wielkie porządki na lekcjach

Do Redakcji ...



W dniu 25 czerwca 1994r. w Łomży na budynku PP Mogilnickich przy ulicy Kopernika 9 (obecnie mieści się Urząd Skarbowy) została odstonięta tablica upamiętniająca pracę i działalność na Ziemi Łomżyńskiej **śp. dr Tadeusza i Zofii Podbielskich**.

W uroczystości odstonięcia tablicy brali udział licznie zgromadzeni mieszkańcy Łomży oraz delegacje służb weterynaryjnych województwa ościennych i delegacja z województwa gorzowskiego.

W delegacji gorzowskiej służby weterynaryjnej brali udział: Roman Gąsiorowski z Bledzewa, Stanisław Mastalerz i Leon Szczudlak z Międzyrzecza - pracownicy Zakładu Weterynarii w Gorzowie.

Odstonięcia tablicy dokonał Senator R.P. dr Jan Stypuła z Łomży w obecności członka rodziny Pani Stanisławy Zięby z Międzyrzecza oraz Pani Donaty Godlewskiej V-ce Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Po odstonięciu tablicy pamiątkowej delegację służb weterynaryjnych oraz przyjaciół złożyli wiązanki kwiatów na grobie Państwa Podbielskich.

**WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARI
ODDZIAŁ REJONOWY MIĘDZYRZECZ**

LEON SZCZUDLAK

Do Redakcji ... 

SPOIRZENIE Z BOKU

POKŁOSIE JUBILEUSZU ZSR W BOBOWICKU

W dniu 8 października miał miejsce jubileuszowy zjazd absolwentów Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku. Zorganizowano go z okazji 40-lecia powstania średniej Szkoły Rolniczej.

Uroczystość zapoczątkowała msza św. odprawiona w kościele parafialnym p.w. Miłosierdzia Bożego przez absolwentów:

O. Krzysztofa Białasika - werbi-
stę, pracującego od 9 lat na misjach
w Boliwii.

Ks. Andrzeja Kugielkiego - dyr.
ekonom. Wyższego Seminarium Du-
chownego w Paradyżu.

Ks. Romana Sójkę - wikariusza
parafii p.w. Chrystusa Króla w Go-
rzowie.

Byłem dyrektorem Technikum w
latach 1959-1975, mam więc za
sobą, w porównaniu z moimi po-
przednikami i następcami, najdłuż-
szy staż na tym stanowisku.

Z uwagi na stan zdrowia nie mo-
głem uczestniczyć w zjeździe, ale
znam z relacji absolwentów, którzy
odwiedzili mnie w czasie jego trwa-
nia, przebieg i treść wystąpień. W
tym miejscu wyjaśniam czytelnikom,
że do zabrania głosu na ła-
mach naszego lokalnego miesięcznika
skłoniło mnie pragnienie uzupeł-
nienia obrazu osiągnięć, ale i pora-
żek szkoły oraz prośba zbulwerso-
wanych widokiem b. gospodarstwa
szkolnego absolwentów.

O sukcesach uczniów startują-
cych w olimpiadach zootechnicz-
nych czytaliśmy w październikowym
Kurjerze i słyszeliśmy w czasie zja-
zdu. Dodam jednak, że sukcesy,
owszem, przynosiły szkole rozgłos,
ale przede wszystkim korzyści indy-
widualnym zwycięzcom.

Tymczasem przez te wszystkie lata
mozolnej i pełnej trudu pracy mie-
liśmy wiele różnorodnych osiągnięć.
Do nich należały na przykład zwy-
cięstwa uczniów w Wojewódzkich
Konkursach Orek, w olimpiadach
pod hasłem „Polska i świat współ-
czesny”, w konkursach wiedzy o
Ziemii Lubuskiej - zainicjowanych
zresztą przez naszą szkołę i in.

I tu dochodzimy do porażek.

Dlaczego zaczęto przed dwoma
laty likwidację gospodarstwa szkol-
nego, rozpoczynając od kompletnej
wyprzedaży bydła, owiec, trzody
chlewnej? (Do dziś jeszcze istnieje
klasa o profilu „hodowla zwierząt”).

Dlaczego od momentu rozpoczęcia
wspomnianej likwidacji nie przygo-
towano nowego warsztatu dla
uczniów?














































Na powyższe tematy absolwenci
nasi nie usłyszeli w czasie zjazdu ani
jednego słowa. A przecież mamy w
dorobku szkoły wychowanków,
którzy w dzisiejszych czasach, przy
przekształcaniu rolnictwa, są przy-
kładem właściwego dostosowania
się do obecnych realiów i mogą być
wzorem dla innych.

Np. kilku przejęło duże gospodar-
stwa państwowe i świetnie sobie ra-
dzi. Inni dobrze pracują na ojcowi-
znach, jeszcze inni, wykonując róż-
ne zawody, nie bojąc się pracy na
rolni prowadzą mniejsze lub większe
gospodarstwa rolne.

Celem mojego artykułu jest uka-
zanie, że obok sukcesów ponosi się
porażki, do których należy się przy-
znać, a jednocześnie i przede wszy-
stkim, szukać sposobów ich unik-
nięcia.

INŻ. CZESŁAW GLIŃSKI
DYR. TECHNIKUM
W LATACH 1959-1975

KALENDARZ BIODYNAMICZNY LISTOPAD

1 Wt	zi			
2 Śr	zi			
3 Cz	zi/sw	do 11 	od 11 	
4 Pt	sw/wo	do 12 	od 12 	od 16 
5 So	wo			
6 N	wo/ci	do 18 	od 18 	
7 Pn	ci			
8 Wt	ci/zi	do 21 	od 21 	
9 Śr	zi			
10 Cz	zi/sw	do 23 	od 23 	
11 Pt	sw			
12 So	sw/wo	do 22 	od 22 	
13 N	wo			
14 Pn	wo			
15 Wt	wo			
16 Śr	wo/ci	do 2 	od 2 	
17 Cz	ci	do 20 	od 20 	
18 Pt	ci/zi	do 12 	od 12 	
19 So	zi			
20 N	zi			
21 Pn	zi/sw	do 4 	od 4 	
22 Wt	sw			
23 Śr	sw/wo	do 11 	od 11 	
24 Cz	wo	do 21 	od 21 	
25 Pt	wo/ci			
26 So	ci			
27 N	ci/zi	do 19 	od 19 	
28 Pn	zi			
29 Wt	zi			
30 Śr	zi/sw	do 13 	od 13 	

 - owoc - kwiat - liść - korzeń - zakaz

○ - księżyc w pełni

● - księżyc w nowiu

☽ - najwyższe położenie
księżyca☾ - najniższe położenie
księżyca

W każdym dniu kalendarza biodynamicznego znajdują się schematyczne oznaczenia części roślin zalecanych do uprawy w określonym czasie. Znak złożony z dwóch trójkątów wskazuje, że w danym dniu lub w określonych godzinach nie należy nic robić.

W kalendarzu są zaznaczone kilkunastodniowe odcinki. Sygnalizują one czas szczególnie sprzyjający sadzeniu i nawożeniu. Brak zaznaczonego odcinka to czas odpowiedni na szczerpienia.

ŻYWIŁO

ci - ciepło

zi - ziemia

św - światło

wo - woda

Do Redakcji ...



Moim nauczycielom ...

Październikowe Święto Edukacji Narodowej, zwane powszechnie Dniem Nauczyciela, skłania wielu z nas do pewnych refleksji. W międzyrzeckich kwiaciarniach tworzą się nawet kolejki, bo przecież wypada - z serca, z sympatii, a może dla świętego spokoju, złożyć „belfrom” życzenia i wręczyć im tradycyjnego kwiatka.

Wiele razy - ponieważ zawód ten wykonuję - słyszałam słowa współczucia, które wymownie wiązały się z treścią sloganu: „obyś cudze dzieci uczył”. A jednak praca pedagoga może być źródłem satysfakcji, tyle, że ową satysfakcję osiągają z reguły tylko nauczyciele z tak zwanym powołaniem i odrobiną choćby optymizmu.

Swoim uczniom - na pożegnanie wspólnie przeżytych lat nieustannie powtarzam, że nie liczą się kwiaty, upominki, lzy wyciśnięte z oczu pod wpływem patetycznego nastroju. Najważniejsza jest pamięć i świadomość tego, jakie wartości dany pedagog nam przekazał. I jeśli po wielu latach, jakiś Jacek, Wojtek czy Adaś Kowalski minie mnie na ulicy jako przystojny mężczyzna, mówiąc z uśmiechem - „dzień dobry”, będzie to właśnie najcenniejszy wyraz jego szacunku i sympatii. A czyż to, że mój dawny uczeń mnie pamięta i publicznie się do tej pamięci przyznaje, nie jest wielkim sukcesem?

Muszę przyznać, iż ta niepisana umowa, od pierwszych lat pracy w szkolnictwie, świetnie zdaje egzamin i dostarcza mi, poza oczywiście pewnymi wyjątkami, sporo radości i szacunku.

Nauczyciel, jak każdy człowiek, ma swoje wady i zalety, krąży o nim po szkolnych korytarzach najróżniejsze pogłoski, a nawet legendy, albo lekceważyć, można uwielbiać, można nienawidzić. Jednak w każdym z nich można znaleźć coś dobrego i coś złego, określić jego silną jak i słabą stronę osobowości. Rzecz zaś najważniejsza - aby w kontaktach uczeń-nauczyciel, obie strony umiały się po prostu zrozumieć.

Wszystkim zatem międzyrzeckim uczniom życzę tego, aby ich nauczyciele nie byli „nijacy”, aby „coś” sobą reprezentowali, czymś się charakteryzowali i wywierali na swoich wychowankach jakieś wrażenia, które pozosta-

wią trwale piętno na ich osobowościach.

Zaś moim nauczycielom:

- **Zdzisławowi Malanowskiemu** za interesujące wycieczki przyrodnicze i turystyczne,

- **Marianowi Stasiakowi** za muzyczne spotkania z gitarą,

- **Donacie Wiśniak-Stefanowicz** za ujmującą osobowość i wspaniałe lekcje z języka polskiego

- **Henryce Rejniak-Święcickiej** za to, że we mnie uwierzyła typując do pierwszych zwycięskich konkursów polonistycznych

- **Wandzie Gronowicz** za nieustanne pobudzanie mnie do działania w dziedzinie literackiej,

- **Lucynie Bobrowicz-Kozłowskiej** za krótki ale niezapomniany rok

pracy w Liceum Ogólnokształcącym i nowatorski styl nauczania języka francuskiego,

- **Helenie Kwielli** za profesjonalne i serdeczne wprowadzenie mnie w arkaną pracę nauczycielską,

- **Wiesławie Banaszek-Kubrycht** za to, że zmobilizowała mnie do podjęcia studiów na Uniwersytecie Szczecińskim

- **Nauczycielom z SP 4** za wspaniałą braterską atmosferę, w której pod kierunkiem Stefana Furtaka i Janiny Relugi, pracowałam w latach 1983-88,

- **Koleżankom i Kolegom z SP 3** za wspólne dzielenie zawodowych trosk i sukcesów,

- wszystkim **Nauczycielom z SP 1**, którzy uczyli mnie w latach 1969-77 oraz **Profesorem LO im. H. Święcickiego** z lat 1977-81.

Za pracę wniesioną w kształtowanie mojej osobowości -

DZIĘKUJĘ

GRAZYNA MYSLICKA - PIECHOCKA

„ARKA” DZIĘKUJE



W naszym kraju jest wiele organizacji i stowarzyszeń, które zostały pozbawione środków, zwłaszcza finansowych na prowadzenie swojej humanitarnej

działalności. Jedną z form radzenia sobie z tym problemem jest szukanie sponsorów. Ja to nazywam żebraniem, bo innego określenia nie znajduję. Sam osobiście, lub przy pomocy osób które mi pomagają, zajmuję się społeczną pracą na rzecz osób niepełnosprawnych narządu ruchu. Wiem co to jest brak funduszu, chociażby na zorganizowanie jakiegokolwiek imprezy mającej na celu, ukazanie wielu możliwości, które tkwią w osobach pokrzywdzonych przez los i „obdarowanych” kalectwem.

Kto zaobserwował IV Gorzowską Olimpiadę Specjalną mógł się przekonać, że inwalidzi też mogą być sportowcami, czy też reprezentować różne kierunki swych możliwości i zainteresowań własnych.

Aby „coś” zorganizować trzeba szukać

pieniędzy lub innych form pomocy. Co ważne znajduje się i pieniądze i inne datki. W naszym mieście znalazło się kilka firm i osób prywatnych, które przekazały różne kwoty pieniężne w celach charytatywnych, na naszą działalność.

Ze swojego miejsca chcę wyrazić wdzięczność tym ludziom dobrej woli, którzy wszystko rozumieją. Wypada tu podziękować im bardzo serdecznie. Nie spotkałem nikogo kto by nie „dał”. Spotkałem się natomiast z wielkim zrozumieniem, tak trudnej sytuacji jaka spotkała organizacje niosące radość życia osobom chorym, dzieciom pozbawionym zdrowia czy rodziców i inwalidom.

Składam podziękowanie niżej wymienionym ofiarodawcom.

IRGAZ, INSTAL_PRIM, firma SURMET, firmie ZEMAR i hurtowni EKSPOL, oraz właścicielom sklepów „Alf”, „U Rojka”, „Kasia”, „Sam” oraz p.K. Praczyk.

Serdeczne dzięki.

PRZEW. KOŁA „ARKA” W MIĘDZYRZECZU
Luc Eugeniusz

SPORT



FINAŁ TURYSTYCZNEGO MARATONU

MIĘDZYRZECZANIE W GRONIE MISTRZÓW WOJEWÓDZTWA!

W ubiegłym miesiącu 8 i 9 października, w okolicach Kuligowa i Obrzyca odbyły się XII Wojewódzkie, Jesienne Marsze na Orientację, będące jednocześnie ostatnią z czterech imprez turystycznych, zorganizowanych w ramach Międzyrzeckiego Maratonu na Orientację, pod nazwą - „Cztery Pory Roku”.

We wszystkich edycjach maratonu uczestniczyło w tym roku ponad 350 turystów z całego kraju. Wprawdzie na starcie ostatniego marszu stawilo się tylko 50 osób, ale jak powiedział podczas inauguracji organizator maratonu Czesław Woźniak - przyjechali sami najlepsi!

„Cztery Pory Roku” mają już trzyletnią tradycję i odbywają się pod patronatem Komisji Imprez na Orientację Oddziału PTTK „Ziemi Międzyrzeckiej” oraz Międzyszkolnego Klubu Turystyki Górskiej PTTK „Łajzy”. Maraton zdołał już zyskać licznych zwolenników i wysoką renomę. Jest uznawany za jedną z najważniejszych tego typu imprez turystycznych, jakie odbywają się w naszym regionie. Szczególnego prestiżu nadają jemu „Marsze Świętojańskie”, od dwóch lat zakwalifikowane do cyklu imprez o Puchar Polski. Również dwuletnią tradycję posiada Międzyrzecki Triathlon na Orientację, którego uczestnicy - oprócz dobrej orientacji w terenie - muszą wykazać się wcale niemałą sprawnością fizyczną, gdyż biorą udział w iście olimpijskich konkursach - wyścigach rowerowych i kajakowych.

Celem maratonu jest popularyzacja marszów na orientację jako formy aktywnego wypoczynku. Jego zadaniem było także uczczenie 30 rocznicy powstania Oddziału PTTK „Ziemi Międzyrzeckiej”. Uczestnikami ostatniej, jesiennej edycji tego maratonu było 50 pasjonatów z Międzychodu, Opalenicy, Poznania, Szczecina, Dzierżoniowa, Torunia oraz - oczywiście - Międzyrzecza. Ich bazą, miejscem wypoczynku i „sypialnią”, była sala gimnastyczna Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Międzyrzeczu - Obrzyca. Każdy z uczestników dostał mapkę i wyruszył w teren, aby na dwóch odcinkach dziennych, jednym nocnym, zgodnie z otrzymanymi wytycznymi i tzw. punktami kontrolnymi dotrzeć do mety w ściśle wyznaczonym czasie.

W kategorii dzieci (TD) zwyciężył tercet w składzie Karolina Giera, Monika Giera i Wojciech Czyżewski z Międzychodu, drugie miejsce przypadło dwójce międzyrzeczan z SKKT PTTK „Paździez” Marcinowi Karbowiakowi i Kindzie Dańskiej, a trzecie Kamilli Rogowskiej, Bartkowi Siekanko i Kamilowi Dymarczykowi, również z międzyrzeckich „Paździez”.

W kategorii juniorów (TJ) zwyciężył międzychodzki duet Łukasz Giera i Paweł Podgruszewski, wyprzedzając Rafała Bączkowskiego i Dominika Dymarczyka z międzyrzeckich „Łajz” oraz żeńską ekipę z Międzychodu w składzie Anna Ewiak i Justyna Giera. Natomiast w kategorii seniorów (TS) najlepiej zorientowanymi w terenie okazali się mieszkańcy Opalenicy Paweł Kaczmarek i Paweł Opala.

Drugie miejsce zajął Stefan Giera z Międzychodu, wyprzedzając międzyrzeczan Amadeusza Pająka i Michała Woźniaka.

Na dalszych pozycjach uplasowali się inni mieszkańcy naszego miasta: w kategorii dzieci - Paweł Maśluk, Jacek Dymarczyk, Natalia Staszyszyn i Agnieszka Dżumaga, w kategorii juniorów - Grzegorz Splawski, Tomasz Bączkowski, Marek Matuszewski, Andrzej Nadziejko, Fabian Siemiatowski, Małgorzata Czop, Lilia Kiełbik, Grażyna Michałowska, Paweł Iwiński oraz Radosław Onichimowski.

Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy, a wszyscy uczestnicy okolicznościowe plakietki oraz pieczątki do książeczek i mogli zweryfikować posiadane już punkty OInO. Po zakończeniu jesiennej edycji „Czterech Pór Roku” podsumowano wyniki wszystkich tegorocznych imprez i wyłoniono mistrzów województwa. W kategorii TD trzy pierwsze miejsca zajęli mieszkańcy Międzychodu Wojciech Czyżewski, Karolina Giera i Jarosław Rembas. W kategorii TJ najlepsza trójka to Łukasz Giera z Międzychodu, międzyrzeczanin Rafał Bączkowski i Paweł Podgruszewski z Międzychodu. W kategorii seniorów w tym roku zwyciężyli mieszkańcy Opalenicy Paweł Kaczmarek i Paweł Opala, drugie miejsce i tytuł wicemistrza województwa zdobył mieszkaniec Międzyrzecza Amadeusz Pajak, a trzecie Michał Woźniak - także z Międzyrzecza.

Prezes międzyrzeckiego PTTK Czesław Woźniak zapowiada, że w przyszłym roku maraton będzie kontynuowany i zimą zostanie zorganizowana pierwsza jego edycja - Wojewódzki Marsz na Orientację „Zimno - '95”.

D. BROŻEK

Salon RTV

Międzyrzecz 30 Stycznia 75
tel. 22-73

OFERUJE:

odbiorniki TV



MAĢNETOWIDY



ODTWARZACZE



ANTENY SATELITARNE

odbiorniki radiowe

OSPRZĘT ANTENOWY



ZA GOTÓWKĘ I NA RATY BEZ ŻYRANTÓW

SKLEPY FIRMOWE

NA RATY
BEZ ZYRANTÓW

NA RATY
BEZ ZYRANTÓW

LOKMEI

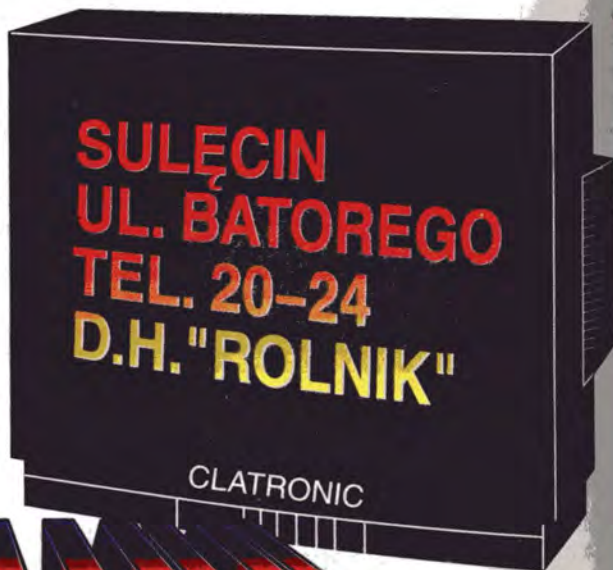
ZAPRASZAJĄ
DO SWOICH
PUNKTÓW SPRZEDAŻY

W



MIĘDZYRZECZ
UL. 30-GO STYCZNIA
TEL. 28-35

DOWÓZ NA TERENIE
MIĘDZYRZECZA I KESZYCY LEŚNEJ
BEZPŁATNY!



POLECAMY!

**ZAPEWNIAMY PROFESJONALNY MONTAŻ
POZYCJONERÓW I ANTEN SATELITARNYCH**

RTV

- TELEWIZORY
- MAGNETOWIDY
- ODTWARZACZE
- ANT. SATELITARNE
- POZYCJONERY DO ANT. SAT.
- WIEŻE HI-FI STEREO
- RADIOMAGNETOFONY
- SAMOCH. RADIOODTWARZACZ
- GRY TV
- CB RADIO

AGD

- CHŁODZIARKI
- ZAMRAŻARKI
- KUCH. MIKROFAL.
- MASZYNY DO SZYCIA
- KUCH. GAZOWE
- KUCH. GAZOWO-ELEKTR.
- KUCH. Z PŁYTĄ CERAMICZNĄ
- ZMYWARKI DO NACZYŃ
- PRALKI